

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 186 (11 522)

Poznań, wtorek 22 września 1981

Wyd AB
Cena 2 zł

Posiedzenie komisji skarg i wniosków KC

(PAP) W Warszawie obradowała wczoraj pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC PZPR Albina Siwaka, Komisja Wniosków Skarg i Sygnałów od Ludności KC PZPR. Tematem plenarnego posiedzenia jest wytyczenie głównych kierunków działania komisji oraz przyjęcie planu pracy do końca br.

W dyskusji stwierdzono, że działania komisji powinny skoncentrować się na programowaniu pracy partyjnej — w oparciu o prowadzone systematycznie analizy, oceny i informację oraz rozeznanie i spostrzeżenia samych członków komisji a także badania dotyczące ważnych społecznych spraw. Istotnym kierunkiem pracy komisji będzie stałe wysłuchiwanie okresowych informacji o treści listów skarg i wniosków, postulatów i sygnałów od ludności o sposobach rozwiązywania tych problemów. Komisja przedkładać będzie informacje, analizy, oceny oraz wnioski pod obrady Biura Politycznego lub plenarne posiedzenia KC.

J. Czyrek złoży wizytę w Brazylii

(PAP) Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Brazylijskiej Republiki Federacyjnej Ramiro Seralva Guerrey, minister spraw zagranicznych PRL Józef Czyrek złoży oficjalną wizytę w Brazylii w dniach 30 września — 1 października br.

Konferencja prasowa na temat darów z zagranicy

(PAP) Poprawę zaopatrzenia w żywność musimy uzyskać przede wszystkim własnymi siłami. Na razie nie rezygnujemy jednak z pomocy którejś udzielają nam w postaci darów zagraniczne organizacje i instytucje charytatywne. Tej właśnie sprawie poświęcona była konferencja prasowa, która odbyła się 21 bm. w Urzędzie Rady Ministrów. Na pytanie dziennikarzy, dotyczące rozmiarów i sposobów rozdzwania zagranicz-

nej pomocy odpowiadali m. in. wiceminister zdrowia i opieki społecznej — Stanisław Mlekoć, przewodniczący Komisji Charytatywnej Episkopatu Polski — ksiądz biskup Czesław Domin, prof. Romuald Kukulowicz, reprezentujący na tym spotkaniu KKP NSZZ „Solidarność” oraz przedstawiciele PCK Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej. Głównego Urzędu Cel i

Dokończenie na str. 2

Nadzwyczajne posiedzenie Rady Ministrów na temat sytuacji polityczno-społecznej w kraju

(PAP) Rzecznik prasowy rządu informuje: w niedzielę 20 września br. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów z udziałem wojewodów i prezydentów miast stopnia wojewódzkiego. Przewodził premier, gen. armii Wojciech Jastrzębski. Było to już trzecie w tym tygodniu posiedzenie rządu a drugie zwołane w trybie nadzwyczajnym.

Przedmiot debaty Rady Ministrów stanowiły pilne sprawy wynikające z aktualnej sytuacji polityczno-społecznej i gospodarczej kraju. Rząd pod-

nowień. Oceniono stan gotowości ogniw władzy państwowej zalecając dostosowanie środków do różnych potrzeb i ewentualności.

Istotne miejsce w obradach zajęły sprawy konkretnych przygotowań do zimy. Oceniając dotychczasowy stan Rada Ministrów zobowiązała ogniw administracji terenowej i gospodarczej do podjęcia wydatkowych kroków w tej mierze. Rozpatrzone również zostały działania na rzecz poprawy sytuacji rynkowej w wybranych dziedzinach zaopatrzenia

Raz jeszcze podkreślono, iż kluczem do rozwiązania podstawowych problemów gospodarczych jest wzrost wydobywania węgla. Podjęte przez rząd wysiłki w tym kierunku powinny być kontynuowane.

Omówiono też zadania ministrów i wojewodów w przedmiocie reformy gospodarczej w szczególności nakazując wszystkim ogniwom administracji państwowej i gospodarczej takie zorganizowanie pracy aby zapewnić prawidłowe i terminowe jej wdrożenie do praktyki.

Po raz pierwszy zebrała się

Komisja Młodzieżowa KC

(PAP) Pod przewodnictwem członka Biura Politycznego KC sekretarza Komitetu Łódzkiego PZPR — Tadeusza Czechowicza obradowała wczoraj Komisja Młodzieżowa Komitetu Centralnego partii. Tematem tego pierwszego, mającego roboty charakter, posiedzenia była dyskusja nad materiałami dotyczącymi oceny sytuacji społeczno-politycznej w środowisku młodej klasy robotniczej oraz zadań przed którymi stoi Związek Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

Jan Paweł II apeluje do rodaków o kontynuowanie dialogu

(PAP) Jan Paweł II, zwracając się w niedzielę do pielgrzymów z różnych krajów zgromadzonych wokół letniej rezydencji papieskiej w Castelgandolfo, nie opodal Rzymu, w której obecnie przebywa, podjął tematykę swej ostatniej encykliki, mówiąc o znaczeniu pracy w społeczeństwie. Wyraził także ból i zaniepokojenie z powodu przedłużającego się bratobójczego wojny w Salwadrze i zabójstw dokonywanych na duchownych w Gwatemali, przywołując się do modłów i apeli księży i biskupów tych krajów o przywrócenie pokoju.

Papież, pozdrawiając ser-

decznie pielgrzymki przybyłe z różnych stron Polski, zacytował fragment komunikatu ostatniej Konferencji Episkopatu Polski i zwrócił się do rodaków z apelem o kontynuację rozpoczętego przed rokiem dialogu.

„Mam przed oczyma — mówił po polsku Jan Paweł II — tekst komunikatu z ostatniej Konferencji Episkopatu Polski, która odbyła się w pierwszych dniach minionego tygodnia. Pragnę niektóre zdania z tego komunikatu odczytać. Mimo lęków i obaw narastających w ostatnich miesiącach — pisza biskupi — na

Dokończenie na str. 2

Rząd RFN przygotowuje „akt europejski”

(PAP) Jak poinformował dziennikarzy rzecznik rządu federalnego, Kurt Becker, rząd RFN postanowił na posiedzeniu w dniu 18 bm. zwrócić się do państw członkowskich Wspólnego Rynku o wypracowanie tzw. aktu europejskiego, który miałyby torować drogę do powstania Unii Zachodnioeuropejskiej. O koncepcji gabinetu federalnego za sprawą wkrótce poinformowanych pozostałych 9 państw EWG. Rząd RFN przekazał ministrowi spraw zagranicznych Genscherowi pełnomocnictwa

do negocjacji z partnerami EWG.

Hans-Dietrich Genscher oświadczył w końcu ub. tygodnia w wywiadzie dla rozgłośni „Suedwestfunk”, że Unia Zachodnioeuropejska powinna umocnić wartość Wspólnego Rynku i jego zdolność do działania. Według Genschera, należy ująć w jeden akt problemy współpracy w dziedzinie polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, problemy funkcjonowania zachodnioeuropejskiego parlamentu itp.

Amerykański przemysłowiec o współpracy gospodarczej z Polską

(PAP) 21 bm. odbyło się krótkie spotkanie dziennikarzy z przebywającym w Polsce przemysłowcem amerykańskim, prezesem firmy Occidental Petroleum Corporation — dr Armandem Hammerem. Jest on jednym z najbardziej znanych przedstawicieli świata gospodarczego Stanów Zjednoczonych.

A. Hammer stwierdził, że przybył do Polski niespodziewanie, ale miał okazję przeprowadzić rozmowy z premierem Wojciechem Jastrzębskim o udziale reprezentowanej przez niego firmy we wspólnych inwestycjach. Strona amerykańska ma zamiar udzielić Polsce kredytu w wysokości 100 mln dolarów na budowę nowej kopalni siarki w rejonie Tarnobrzega oraz 40 mln dol. na budowę wytwórni mas

plastycznych we Włocławku. „Mimo ciężkiej sytuacji gospodarczej w jakiej znajduje się Polska — dodał A. Hammer — chcemy uczestniczyć we wspólnych inwestycjach. Za cztery tygodnie powinna być przedstawiona konkretna oferta i wtedy można będzie sfinalizować warunki umowy”. Mówiąc o swoich wrażeniach ze spotkania z premierem W. Jastrzębskim podkreślił, iż rozmowy trwały półtorej godziny. „Wierzę, że Polska pokona obecny kryzys. Kompromis jest możliwy do osiągnięcia przez wszystkie wiodące siły polityczne w kraju”.

A. Hammer wspominał także, że w czasie pobytu w naszym kraju dokonał zakupu najlepszego polskiego konia. Dodajmy, że jest to ogier El Paso za którego zapłacił 1

mln dolarów. Jest to w tej chwili najwyższa cena uzyskana za konia arabskiego na świecie.

Wśród pytań dziennikarzy kierowanych do amerykańskiego gościa było i to: jaki typ dyrektora uważa za najlepszy? Odpowiedź: w Stanach Zjednoczonych dyrektora przedsiębiorstwa wybiera rada nadzorcza. Najlepszy jest dyrektor wybierany w oparciu o kryteria fachowości. Kryterium to docenił już Lenin, który w 1921 r. mianował dyrektorów nawet spośród osób, które były potencjalnymi przeciwnikami ustroju, ale które odznaczały się doskonałymi kwalifikacjami. (przypominamy, że A. Hammer w latach 20 kontaktował się bezpośrednio z W. I. Leninem). Zdaniem amerykańskiego gościa w naszych warunkach ustrojowych dyrektor powinien być mianowany przez rząd w konsultacji ze związkami zawodowymi. „W przeciwnym przypadku — powiedział groźnie — po prostu chaos i anarchia”.

Pierwszy blok elektrowni „Bełchatów” przed rozruchem

(PAP) W decydującą fazę wkroczyły przygotowania do rozruchu pierwszego bloku elektrowni „Bełchatów”. Prowadzone od dłuższego czasu prace przedzające rozruch prace są na ukończeniu. Pomyślnie wypadły sprawdziany wszystkich instalacji i urządzeń. Po wcześniejszych próbach rozpalono pierwszy blok, które wg przewidywań za kilka dni rozpali już węgiel brunatny — właściwe paliwo elektrowni pochodzące z pobliskiej kopalni.

Grzyby obrodziły



W pilskich lasach obrodziły podgrzybki, kurki i borowiki. Przewodniczący i punkty skupu Produkcyjnej „Las” pracują na pełnych obrotach. Na zdjęciu: Pracownicy Zakładu Produkcji Spożywczej w Jastrowiu przygotowują grzyby do suszenia. CAF — fot. J. Uklewski

Trzecia tura walnego zebrania „Solidarności” w Poznaniu

Dyskusja wokół programu Regionu Wielkopolska

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj rozpoczęła się trzecia część I Walnego Zjazdu NSZZ „Solidarność” Regionu Wielkopolska. Przypomnijmy, iż na drugiej części zebrania (29 sierpnia br.) nie było wymagane quorum i dlatego wczoraj ponownie delegaci musieli się spotkać aby m. in. uchwalić deklarację programu dla Regionu Wielkopolska.

Obecnych, wśród których brakowało zapowiadanego Andrzeja Gwiazdy, powitał przewodniczący Zarządu Regionu Wielkopolska Zdzisław Rozwałak. Następnie głos zabrali rzecznik prasowy ZR Jerzy Nowacki, który zdał sprawozdanie z pierwszej tury I Zjazdu NSZZ „Solidarność” w Gdańsku. Na zarzuty, że delegaci z Poznańskiego zbyt rzadko zabierali głos, stwierdził iż przedstawiciele Regionu Wielkopolska postanowili dyskutować jedynie wtedy, kiedy jest to konieczne i wnieść coś nowego. Z tym, że przyjęli zasadę nieuzgadniania wspólnego stanowiska podczas głosowania. Odpowiedział też, że inicjatorem postania do na rodów Europy wschodniej był li delegaci Regionu Wielkopolska Południowa w Kaliszu.

Bogdan Ciszak z ZPM H. Cegielski przeczytał stanowisko KZ NSZZ „Solidarność” tego przedsiębiorstwa w sprawie oświadczenia Biura Politycznego KC PZPR z dnia 16 września br. Uchwalone je na nadzwyczajnym zebraniu przewodniczących 328 kół. Następnie zebrani, przy dwóch głosach wstrzymujących się, przyjęli to stanowisko jako pierwszą uchwałę trzeciej tury I Walnego Zjazdu w Poznaniu. B. Ciszak poinformował też zebranych o wysłaniu zaproszenia do związku zawodowego zakładów „Skoda” (Czechosłowacja) aby przyjechali do „Cegielskiego” i zapoznali się z pracą „Solidarności” w tych zakładach.

Trzecim punktem obrad było sprawozdanie z działalności Zarządu Regionu od 14 lipca br., które przedstawił Z. Rozwałak. Wyjaśnił również dla czego nie był obecny na sobotnim wspólnym spotkaniu, określonym jako misja dobrej woli przedstawicieli PZPR, SD, ZSL, Komisji Koordynacyjnej Branżowych Związków Zawodowych, Terenowego Zespołu Konsultacyjnego Autono-

Dokończenie na str. 2

Z udziałem prymasa Polski

Uroczystość poświęcenia pól

(PAP) 20 bm. odbyła się w Olsztynie uroczystość poświęcenia tegorocznych pól. Na stadionie olsztyńskim zebrali się delegacje rolników z woj. olsztyńskiego, przedstawiciele władz wojewódzkich i miejskich, KKP „Solidarność”, OKZ NSZZ RI „Solidarność” duchowieństwo oraz liczni mieszkańcy miasta.

W okolicznościowych wystąpieniach podkreślano, że rolnicy dokończą starania aby jak najlepiej służyć sprawie dobra ojczyzny.

Następnie odbyła się msza.

Liturgicznym modłom przewodniczył obecny na uroczystościach olsztyńskich prymas Polski arcybiskup Józef Glemp. W wygłoszonej homilii prymas, dziękując rolnikom za ich trud i wysiłek włożony w jak najlepsze zebranie do narodowego smoleńca tego co dobrze w tym roku urodziła ziemia, nawiązał do ogłoszonej niedawno encykliki papieskiej o pracy ludzkiej. Stwierdził, iż właściwie pojęta praca jest czynnikiem kształtującym osobowość człowieka, życie rodzinne i narodowe.

Apel wojewody leszczyńskiego do rolników

Wojewoda leszczyński — Bernard Wawrzyniak, wystosował apel do rolników regionu leszczyńskiego — o częściową rezygnację z przysługujących im kartkowych przydziałów mięsa. Oto fragmenty apelu:

„Jednym z nielicznych regionów wykonujących przypadające zadania w zakresie dostaw żywności, jest województwo leszczyńskie. Potwierdza to opinie, że rolnik leszczyński jest twórcą dobrobytu tej ziemi, że można na niego zawsze liczyć.

Mieszkańcy miast nie mają żadnych innych możliwości zaopatrzenia się niż w sklepach. Żywność z Leszczyńskiego kierowana jest przede wszystkim do ośrodków górniczo-hutniczych Górnego i Dolnego Śląska. Możliwość wyjścia z kryzysu opiera się dzisiaj głównie na górnictwie i na was — rolnikach.

Jestem głęboko przekonany, że w ciągu najbliższych miesięcy sy-

tuationa żywnościowa w kraju ulega zmianom. Na dziś jednak, na okres przejściowy, potrzebna jest dalsza pomoc z waszej strony. Większość mieszkańców wsi nie wykorzystuje lub wykorzystuje tylko częściowo swoje kartki na mięso. Zwracam się więc do was o przejęcie — na okres 4 kwartału — częściowego zrzeczenia z przysługujących wam przydziałów mięsa i jego przetworów, przy zachowaniu na dotychczasowym poziomie norm na wędliny. Jest to jedyna droga dla zapewnienia na ten okres żywności dla mieszkańców miast. Nie mamy już możliwości dalszego zwiększenia importu mięsa.

Apel nasz wynika z głębokiego przekonania, że wieś leszczyńska potrafi wyżywić się sama, że apel ten potraktujecie z pełnym zrozumieniem. Dobrym przykładem tu będą rolnicy z Pakosławia i Jutrosina, którzy już od września zrezygnowali z połowy przysługujących im przydziałów oraz wystąpili z apelem w tej sprawie do wszystkich rolników”.

ODGŁOSY

Środki i cel

Przyzwyczajenie drugą naturą. I właśnie tak trudno zwalczać negatywne metody działania, sposoby zachowań czy przyzwyczajenia, z tym, aparytatem gospodarczego, zwalczać określoną mentalność będącą jedną z przyczyn tego naszego, specyficznego polskiego kryzysu.

W 35 numerze „Przeglądu Technicznego” ukazał się pod wymownym tytułem „Spółdzielczy folwark” artykuł o szkoleniu, kilkudziesięciotygodniowych premiach pobieranych przez kierownictwo i zarząd pewnej Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej za „szczególne zaangażowanie”, „z tytułu dobrej pracy”, „za sprawne załatwienie sprawy”, o nagrodach, których wartość znacząco pięć cyfr dla osób nie będących członkami spółdzielni.

W sumie nie byłoby w tym nic dziwnego, bo o nie takich rzeczach ostatnio pisało, gdyby nie była wypowiedź prezesa spółdzielni, który stwierdził, iż aby dobrze kierować przedsiębiorstwem trzeba znać jomości, a nie ma ich bez pieniędzy. Nagrody więc tylko częściej idą do kierownictwa, reszta to nie jest fundusze na podtrzymanie życia, zwyczajnie zwierzchników i kontrahentów. I każdy inny prezes, choćby najuczciwszy, z dwoma fakultetami, trzema doktoratami, zagranicznymi praktykami — szybko „rozłoży” spółdzielnię, jeśli nie będzie działał tak samo.

Prezes jest głęboko przekonany o swoich racjach. I częściowo słusznych. Takich, jak on jest wielu. Gdyż w historii powojennej gospodarki zawsze aby jakoś przeżyć, wyjść na swoje, nie „rozłożyć” firmy, którą się kieruje, trzeba było „kombinować”. Nigdy bowiem nie starczyło sił na gospodarowanie metodą racjonalnych działań, a jedynie metodą „stanu wyższej konieczności”. A że często bardzo płynną i mało wyraźną okazuje się granica między interesem ogółu społecznym a własnym, to już tylko produkt uboczny tej metody. I właśnie jej, gdy za bieramy się do głębokich reform, będzie stawiać czoła najtrudniej. Świadomości nie zmienia się aktem prawnym. Dla wielu zawsze dewizą życiową zostanie zasada, iż cel uświęca środki. Kłopot wtedy gdy i cel, i środki są wątpliwe.

JOZEF GOŁASZEWSKI

Jan Paweł II apeluje do rodaków o kontynuowanie dialogu

Dokończenie ze str. 1

działa napawa powszechna wola przemian życia społecznego i gospodarczego w naszym kraju, która jednoczy cały naród. Ta wola przemian w życiu naszego kraju wynika ze zdrowych zasad sprawiedliwości społecznej, mających również oparcie w katolickim nauczaniu społecznym. Toruje ona sobie drogę wśród oporów i trudności. W ostatnich tygodniach napięcia doszły do takiego stanu, że trzeba ponownie odnaleźć drogę do wspólnego stołu obrad i szukać rozwiązań, które uzyskają społeczną akceptację.

„W tym tekście — kontynuował swą wypowiedź Jan Paweł II — biskupi przypominają zasadę służby ojczyźnie i konieczność kierowania się dobrem całego narodu. Sprawy doniosłe i trudne — o jakich chodzą, my sami najlepiej wiemy — muszą być rozwiązywane na drodze dialogu, a nie w drodze konfrontacji. Tak nie w drodze konfrontacji

Kwitnie handel wymienny

Spekulanci coraz bardziej pomysłowi a kary śmiesznie niskie

(PAP) Trwająca od kilku tygodni kampania antyspekulacyjna doprowadziła do zniknięcia z bazarów i targowisk osób oferujących do sprzedaży trudno lub całkowicie niedostępne w sklepach towary. Nie oznacza to jednak, że zjawisko to zostało wyeliminowane. Po prostu spekulanci zeszli „do podziemia” i lepiej się konspirowali. Jednocześnie kwitnie proceder przewyżniania cenach partii towarów podczas ich transportu od producenta do sklepu. Niestety mimo ogromnych wysiłków efekty działań antyspekulacyjnych nie wszędzie są zadowalające. Często brakuje sił i środków.

Na przykład wyniki wyrywkowych kontroli przeprowadzonych w woj. skiernowickim wykazują, iż spekulacja nie maleje. Podczas ostatnio przeprowadzonej akcji „rynek” skontrolowano 120 placówek handlowych, kilkadziesiąt samochodów dostawczych, hurtowni i magazynów. Wszczęto 5 postępowań karnych, a do kolegiów d/s wykroczeń skierowano 29 wniosków. Podczas tej operacji stwierdzono, że wiele przedsiębiorstw produkujących deficytowe towary wymienia je z innymi zakładami z pominięciem sklepów. M. in. wszczęto postępowanie przeciwko pracownikom Wojewódzkiego Przed-

siębiorstwa Zbożowo-Młynarskiego w Szymanowie, którzy wymienili mąkę i kaszę wartości 45 tys. zł. na 1000 par rajstop damskich z pracownikami Zakładów Przemysłu Pończosniczego „Stella” w Żyrardowie.

Funkcjonariusze MO, zdani często tylko na własne siły, nie są w stanie podołać wszystkim zadaniom. M. in. niemożliwa jest pełna kontrola pojazdów dostawczych choć dotychczasowe obserwacje wskazują, że w drodze z przedsiębiorstw znikają najwięcej towarów. Zastrzeżenia budzi więc fakt, że przy niedostatecznej liczbie kontrolujących w wielu miastach nie włącza się do akcji chętnych do pomocy członków „Solidarności”. Np. w Żyrardowie cofnięcie im uprzednio wydane przez Urząd Miejski zezwolenie na kontrole.

Wojewódzka Komisja do Walki ze Spekulacją we Wrocławiu zajęła się ostatnio sprawą nieskuteczności kontroli przeprowadzanych w sklepach i magazynach przez wewnętrzne komórki powołane do tych zadań. Jak wynika z zebranych materiałów nieuczciwych handlowców traktuje się pobłażliwie, a nakładane kary są nieproporcjonalnie niskie w stosunku do popełnionych nadużyć. Tolerancja ta wynika po-

części z tego, że kierownictwa przedsiębiorstw handlowych wobec stałych kłopotów ze znalezieniem sprzedawców obawiają się stracić pracowników. Jednakże stanowisko takie wywołuje poczucie bezkarności i dalsze rozchwalanie się osób pragnących szybko się wzbogacić.

Prowadzone systematycznie kontrole ujawniają coraz więcej mechanizmów funkcjonowania czarnorynkowego handlu. Np. wbrew powszechnej opinii że większość spekulantów pochodzi z tzw. marginesu społecznego, przeprowadzona w woj. Bydgoskim analiza wykazała, iż ok. 80 proc. osób zatrzymanych przy handlowych kombinacjach, zwłaszcza papierosami i piwem, to osoby posiadające stałą pracę, nierzadko cieszące się dobrą opinią w miejscu pracy i zamieszkania. Potwierdzają to także ustalenia z innych województw.

W Łodzi skontrolowano ostatnio 800 sklepów, magazynów i samochodów dostawczych. Na podstawie wyników kontroli wszczęto kilkanaście śledztw do kolegiów d/s wykroczeń skierowano 47 wniosków, a 115 osób zostało ukaranych mandataми. M. in. na zapleczu Domu Towarowego „Pionier” znaleziono w stosach makulatury 1440 par rajstop, białinę damską, włóczkę.

Znów „czarny” tydzień na drogach

(PAP) Jak wynika z informacji: Biura Ruchu Drogowego Komendy Głównej MO, w minionym tygodniu zanotowano 1004 wypadki drogowe, w których zginęło 120 osób, a 1193 zostało rannych. Wśród ofiar śmiertelnych znalazło się m. in. 45 pieszych, 23 kierowców, 21 pasażerów i 16 motocyklistów.

Z napływających z całego kraju meldunków wynika, że w ostatnim czasie dochodzi do wielu zderzeń czołowych. Wypadków najgroźniejszych w skutkach. Np. w pobliżu miejscowości Bystre w woj. kroszeńskim na łuku drogi zderzyły się czołowo 2 autobusy „Autosan”. Śmierć poniósł kierowca jednego z nich.

Nie ustają dostawy surowców z ZSRR

(PAP) Do stacji granicznej PKP w Małaszewiczach w woj. białokopolskim nadszedł pierwszy transport radzieckiej bawełny z tegorocznych zbiorów. Radzieckie „białe złoto” dostarczane jest z republik południowych Kraju Rad, głównie z Uzbekistanu, Turkmenii i Gruzji.

Wśród wielu tysięcy ton towarów, które rozładowano w Małaszewiczach w ciągu osta-

tniej doby, znajdowały się także inne surowce niezbędne dla naszego przemysłu, m. in. sól potasowa, ruda żelaza i oleje napędowe. Kilka tysięcy ton paliw płynnych przeładowano się na dobie, zaopatrując poszczególne jednostki centrali przemysłu naftowego. Natomiast 4 tys. ton rudy żelaza z ostatniego radzieckiego transportu przeznaczonych jest dla huty „Szczecin”.

Inauguracja roku kulturalnego w Poznańskim

INFORMACJA WŁASNA

W Pałacu Kultury w Poznaniu zaplanowano na wczoraj rok kulturalny 1981/82 w Poznaniu. Na roboczym spotkaniu zebrali się przedstawiciele środowisk twórczych województwa, omawiając aktualne problemy kultury.

Zadania instytucji placówek kultury wynikające z uchwały IX Zjazdu zaprezentował sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Maciej Olejnik. Podkreślając, że kultura może wykorzystać do niwelowania podziałów w społeczeństwie. Poprzez działalność w sferze kultury, w sferze

świadomości, można zmierzać ku realizacji linii porozumienia społecznego.

O aktualnych problemach środowisk twórczych i kulturalnych województwa poznańskiego, osiągnięciach, jak i trudnościach mówił dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu — Maciej Frajtak.

Niejąko uzupełnieniem inauguracji jest rozpoczęcie wczoraj trzydniowego seminarium kierowniczego aktywów domów i ośrodków kultury poznańskiego, poświęcone wymianie doświadczeń i zadaniom w nowym roku kulturalnym. (bran)

Wojna iracko — irańska

Nie słabną walki na froncie

(PAP) W rok po wybuchu wojny irańsko-irackiej walki na 500-kilometrowym froncie nie słabną. Ogłoszony w niedzielę wieczorem w Bagdadzie komunikat wojskowy, stwierdza, że w ciągu ostatnich 24 godzin zginęło 252 żołnierzy irańskich. Najcięższe walki, jak pisze agencja INA, toczyły się w rejonie Susangerdu w irańskiej prowincji Chuzestan. Zginęło tam 156 Irańczyków. Agencja podnotowuje również walki w rejonie Abadanu, Nowosudu, Gilan-e-Ghard i Maimaku. Strona iracka straciła 29 żołnierzy.

Zapowiedź strajku w Bydgoskiem

(PAP) Zarząd Regionu Bydgoskiego NSZZ „Solidarność” po raz kolejny w tym miesiącu zajął stanowisko wobec umorzenia postępowania przez Prokuraturę Wojewódzką w Bydgoszczy w sprawie wydarzeń bydgoskich z marca br.

Podjęta obecnie uchwała — misje dziennikarz PAP red. Tadeusz Szumiński — podtrzymał dotychczasowe żądania „Solidarności” i głosi m. in.: „Niezależnie od wniesionych środków zaskarżenia, regionalne władze związkowe podjęły próby dochodzenia słusznych spraw na forum najwyższego organu przedstawicielskiego w państwie — Sejmu PRL”. Po przedstawieniu podjętych

Trzecia tura walnego zebrania „Solidarności” w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

micznych Związków Zawodowych, Urzędu Wojewódzkiego i Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Stowarzyszenia „PAX”, ChSS i KIK w Poznaniu, Stwierdził m. in.: „Jak długo przez organa porządku publicznego przesłuchiwaną będą pracownicy Zarządu Regionu i Komisji Zakładowych, tak długo nie podejmę rozmów z władzami”.

Wiele mówiono o coraz gorzej informacji wewnątrzwiązkowej. Zaproponowano, aby utworzyć dziennik „Solidarności” w Poznaniu. Z. Rozwałak powiedział w związku z tym

m. in.: „...maszyny by się znalazły, ale na razie nie ma gdzie ich ustawić. Potrzeba bowiem około 200 m kw. powierzchni”. Zgłoszono też wniosek (delegat z PFMZ) aby wybudować w Poznaniu dom dla sierot i porzuconych dzieci.

Z kolei przedstawiciel Komisji Mandatowej stwierdził, że na sali obecnych jest 78 proc. wybranych delegatów, tym samym ogłaszając prawomocność zebrania.

Po przerwie przedstawiono poprawioną deklarację programową „Solidarności” w Poznaniu. W czasie oddawania numeru do druku trwała dyskusja nad tym dokumentem. (ahe)

Konferencja prasowa na temat darów z zagranicy

Dokończenie ze str. 1

inne zainteresowanych instytucji.

Narastanie w I półroczu br. liczby darów z zagranicy skłoniło w maju br. Prezydium Rządu do powołania specjalnej komisji na cele której stanął wicepremier — Jerzy Ozdowski. W jej pracach biorą udział przedstawiciele zainteresowanych resortów, kościołów, PCK, PKPS, TPD i NSZZ „Solidarność”. W trakcie dyskusji z dziennikarzami

reprezentanci tej komisji kilkakrotnie podkreślali, że jej rolą jest jedynie koordynacja techniczna pomoc w transporcie, przechowywaniu i rozdziale darów oraz usuwanie wszelkich przeszkód hamujących sprawny dystrybucję darów. Komisja nie rości sobie więc pretensji do zajmowania się fizycznym rozdzielaniem darów. Od tego są adresaci — przede wszystkim świeckie i kościelne organizacje pomocy społecznej. (PAP)

Narada aktywów gospodarczych w Lesznie

Reforma nadal budzi wątpliwości

INFORMACJA WŁASNA

Problematyka reformy gospodarczej i samorządu pracowniczego były tematami wczorajszej narady aktywów gospodarczych, która z inicjatywy KW PZPR odbyła się w Lesznie. Wzięli w niej udział sekretarze pierwszych instancji komitetów zakładowych partii oraz kadra kierownicza przedsiębiorstw pracujących w regionie.

Ozłonek Sekretariatu Komisji d/s Reformy Gospodarczej — Andrzej Wróblewski zapoznał zebranych z aktualnym stanem prac nad reformą.

Podkreślił, iż najpilniejszą sprawą jest przygotowanie projektów aktów ustawodawczych, wprowadzających reformę, zmiana cen zaopatrzeniowych oraz modyfikacja struktury zarządzania gospodarką. Pilnego uporządkowania wymaga prawo gospodarcze. Obecnie obowiązuje bowiem około 18 tysięcy aktów prawnych, z których wiele funkcjonuje jako tzw. prawo powielaczowe. Nawiązując do spraw samorządu pracowniczego podkreślił, że w tej kwestii osiągnięto zbliżenie stanowisk, choć nadal pozostały dwa poważne punkty konfliktowe, tj. zasady powoływania dyrektorów oraz rozmiary współzarządzania przedsiębiorstwem przez samorząd.

Uczestnicy narady skierowali pod adresem członka Komisji d/s Reformy Gospodarczej wiele pytań dotyczących m. in. metod naliczania funduszu płac, relacji między reformowanymi cenami zaopatrzeniowymi i detalicznymi, zasad tworzenia funduszu rozwoju przedsiębiorstw, systemu finansowania oraz bankowej polityki kredytowej. Padły także krytyczne uwagi pod adresem Komisji d/s Reformy i administracji centralnej o opóźnienie prac kodyfikujących reformę.

Narada przyniosła wyjaśnienie wielu szczegółowych kwestii — powiedział po jej zakończeniu jeden z uczestników. Takie spotkania są konieczne. Wiemy na ogół, co za wierała projekty ustaw o przedsiębiorstwie czy samorządzie, ale niejasnych jest nadal wiele praktycznych szczegółów. Te nasze wątpliwości dotyczą przede wszystkim podziału zysku, funduszu płac, systemu finansowego, który będzie obowiązywał po wprowadzeniu reformy. Reformy trzeba się nauczyć, sprawdzić w praktycznym działaniu, dotyczy to zarówno dyrektora przedsiębiorstwa, samorządu, organizacji związkowych czy wreszcie każdego członka załogi. (ar)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś: zachmurzenie przeważnie duże, możliwe opady deszczu.

Temperatura maksymalna od 18 do 22 stopni, minimalna od 12 do 14 stopni, wiatry umiarkowane i dość silne.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Józef Gołaszewski.

Nr indeksu 35028 P-14

Znamienne przestrogi

Po pierwszej turze I Zjazdu „Solidarności” fałszywy komentarz i oficjalne oświadczenia rozlały się szeroko. Nic dziwnego, albowiem bulwersujący przebieg obrad, a przede wszystkim treść podjętych już uchwał wywołały najwyższe zamieszanie, nie tylko w naszym kraju. Warto więc jeszcze do tego wrócić, zwracając uwagę na pewien szczególnie aspekt sprawy.

Otóż, jak wiadomo, „Solidarność” zaprosiła na swój pierwszy Zjazd licznych gości, w tym przedstawicieli związków zawodowych z wielu krajów. Z wielu — ale tylko spoza wspólnoty socjalistycznej. Związki zawodowe krajów socjalistycznych nie zostały na czas zaproszone. Kiedy sprawa stała się tuż przed Zjazdem znana i mocno dla „Solidarności” ambarasująca, tłumaczono, że zaproszenie zostało wycofane do Światowej Federacji Związków Zawodowych w Pradze. No i w końcu — na pięć przed dwunastą — skierowano też zaproszenia (te leksem, bo na listy nie było już czasu) do związków zawodowych w krajach RWPG. Rezultat był taki, że na Zjazd nie przybyły delegacje związków zawodowych krajów członkowskich RWPG.

„Tygodnik Solidarność” zwrócił się do niektórych spośród gości o krótkie wywiady i zamieścił je w swoim zjednorazowym numerze. Bardzo charakterystyczna to lektura. Każdemu zadano — oprócz innych — pytanie na temat tego, jak widzi przyszłość „Solidarności”, bądź też o chciałaby temu związkowi poradzić.

Tak więc już w pierwszym z zamieszczonych wywiadów E. Maire, przewodniczący centrali związkowej CFDT (Francja) powiedział: — Wie pan jak było za prawicowych rządów, za Giscarda d'Estaing, wszystko zwalało się na rząd. „Solidarność” też mówi: To „ich” wina. Taka postawa przeszkadza przyjaźni z innymi siłami. Wydało mi się, że niekiedy występuje też pewien brak bezpośrednich związków z dołami.

Kolejny rozmówca Tygodnika — M. Tomizuka, sekretarz generalny centrali japońskich związków zawodowych „SOHYO” powiedział: — Jeśli chodzi o „SOHYO”, to tak jak i „Solidarność” chcemy zachować pojęcie neutralności w ru-

chu związkowym działającym w świecie. Dlatego z pewnym niepokojem stwierdzam, że wśród gości na Zjeździe dominują reprezentanci zachodnich związków zawodowych. — Ten sam M. Tomizuka powiedział w innym miejscu: — Niewątpliwie „Solidarność” będzie czekała jeszcze wiele trudności, płynących z modelu waszego ruchu związkowego, którego zasadą jest wyłącznie obrona. Jednak w przyszłości będziecie musieli zmienić ten model na inny, nie tracąc waszej ofiarności, służebności i zachowując swoją niezależność.

Zapytany czego „Solidarność” powinna uniknąć, P. Car niti, sekretarz generalny cen-

Zachodni
goście — związkowcy
wobec
Zjazdu „Solidarności”

tralni związkowej CISL (Włochy) stwierdził: — „Solidarność” powinna być ruchem mas a nie elity. To jedna przestroga, a druga — związek wasz musi uwzględnić wymiar nie tylko narodowy, ale i międzynarodowy (...). Polacy muszą pamiętać, że ich praca służy Polsce, a nie innym.

Inny przedstawiciel włoskiego ruchu związkowego, L. Lama, sekretarz generalny centrali CGIL, wyraził się następująco: — Musicie więc pójść na współpracę, często meczając, by nie dać się zepchnąć z raz obranej drogi. Grozi wam niebezpieczeństwo upadku politycznego i gospodarczego. Mogą pojawić się głosy, że było lepiej, kiedy było gorzej.

Takie są opinie czterech gości z trzech krajów kapitalistycznych. Niewiele. Tyle zdolał zamieścić „Tygodnik Solidarność”. A przecież jakże wymowne są te wypowiedzi. Uwzględnijmy jeszcze fakt, że mówią to goście, których obowiązuje kurtuazja wobec gospodarzy, którzy zresztą życzą tym gospodarzom jak najlepiej. I dlatego właśnie pozwalają sobie — na łagodne w tonie, bo przecież przeznaczone do publicznego rozpowszechnienia — ale jednak znamienne uwagi. Widzą więc oczywistą niestosowność tego, że na Zjeździe wśród gości do-

minują reprezentanci krajów zachodnich. Zdają sobie doskonale sprawę, że postawa na „nie” wobec wszelkich propozycji rządu polskiego, stawia związek na pozycjach, nie możliwych do utrzymania. W końcu bowiem każdy musi się zapytać — jeśli ten związek wszystko neguje, to dokąd chce nas doprowadzić?

Aż dwóch spośród czterech udzielających wywiadów zwróciło uwagę na problem braku więzi góry związkowej z dołami, na problem elitarności. Jest to właśnie ta sprawa, która od pewnego czasu rzuca się w oczy obserwatorom krajowym, mianowicie olbrzymi rozrost aparatu etatowego „Solidarności”, który ocenia się, że przerasta już etatowy aparat partii i struktur politycznych w naszym kraju razem wziętych, albo inaczej — ponad dwukrotnie przerasta liczbą aparat etatowy totalnie krytykowanego ruchu związkowego sprzed Sierpnia '80. Jest socjologiczna prawidłowość, że tak rozbudowany aparat biurokratyczny — wie o tym każdy badacz stosunków politycznych — zaczyna się rządzić własnymi prawami. Odrzuca się od członków, przestaje się stopniowo z nimi liczyć.

Daje do myślenia uwaga na temat konieczności zmiany modelu „Solidarności”. Nie można bowiem długo egzystować tylko na zasadzie wyłącznej obrony. Czyż nie zastanawiający jest wreszcie ten fragment wypowiedzi związkowca włoskiego, gdy mówi on o konieczności uwzględniania międzynarodowego wymiaru ruchu? Czy o tym powinien przypominać, właśnie nam, Polakom, ktoś z Zachodu? Mało mamy doświadczeń z najnowszej, jak i bardziej odległej historii? Czy to nie my sami mamy najwięcej danych po temu, by samodzielnie umieć wyciągać z tego właściwe wnioski?

Można żałować, iż „Tygodnik Solidarność” zamieścił tylko cztery wypowiedzi swoich zjazdowych gości z zagranicy. Jak widać, potrafili oni trzeźwo ocenić sytuację i widzieć rzeczy tak, jak one naprawdę wyglądają.

MIECZYSLAW SKĄPSKI

remont jednego bloku kosztuje 200—300 mln złotych. W ciągu roku, w wyniku częstych włączeń i wyłączeń, jakość nowych wymurówek upodabnia się do tych sprzed remontu.

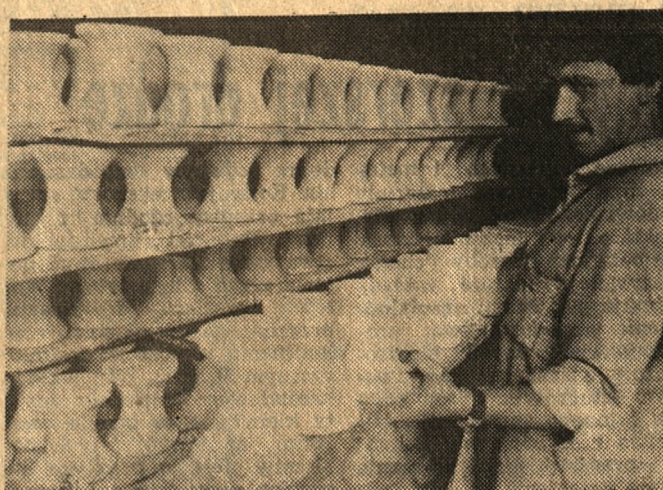
Tak więc praca konińskich elektrowni w systemie szczyto-

Sprawy konińskiego Zagłębia

Co niszczy elektrownie

wym i podszczytowym powoduje niszczenie urządzeń. To z kolei odbija się na sprawności pracy siłowni. W minionym roku tzw. awaryjność bloków czyli czas, w którym blok winien pracować, a poddawany był naprawom po awarii w kraju wyniósł 9 proc., zaś w konińskich siłowniach — 13,3 proc.

Stan techniczny urządzeń obniża gorsza od zakładanej jakości węgla. Siłownie konińskie budowane były na tzw. paliwo gwarantowane, o określonej kaloryczności. Utrzymanie tych rygorów warunkuje wykorzystanie zainstalowanej, teoretycznej mocy bloków. Ale np. w „Adamowie” kaloryczność węgla spad-



Dla uniknięcia eksportu

Zakłady Porcelany i Porcelitu w Chodzieży (Piłskie) produkują nie tylko ceramikę stołową. Wydział ceramiki specjalnej opłacał antyimportową produkcję wyrobów przystosowanych do prac w wysokich temperaturach. Na zdjęciu: Marek Michałek transportuje gotowe podpory mufl.

Fot. „Głos” — R. Krolak

Szkoły szukają nauczycieli

Etaty których nikt nie chce

przyszłym roku. W tym roku tak poszukiwaną kadrę stanowiły absolwentki poznańskiego Studium Wychowania Przedzszkolnego. Było ich jednak mniej niż miejsc w szkołach i przedszkolach Poznańskiego. Dlatego też musiano się zdecydować na zatrudnienie w województwie dla klas początkowych i wychowania przedszkolnego osób bez wymaganych kwalifikacji. Kwalifikacje będą zdobywać w trakcie pracy na rocznym kursie. Nauka w klasach 1—3 szkół podstawowych, według zreformowanych programów, uchodzi za trudną i nie każdy ma odwagę podjąć się tego zajęcia. Według opinii starszego inspektora kadry KOW w Poznaniu — Bolesława Grześkowiaka co czwarty zatrudniony nauczyciel powinien być specjalistą od nauczania początkowego, a ponadto nauczyciel powinien być przygotowany do nauczania przynajmniej dwu przedmiotów. Wtedy nie miałbyśmy kłopotów, tego rodzaju, że pierwszszkolni w szkole wiejskiej nie ma kto uczyć, a w klasach czwartych pani od polskiego musi uczyć również matematyki.

Ciągle nie uporządkowany jest bilans kształcenia kadr dla szkolnictwa. W ciągu paru najbliższych lat szkoły nie będą zgłaszały zapotrzebowania na historyków, biologów, geografów, rusycystów, romanistów, a limity przyjęte na te kierunki uniwersyteckie nie ulegają widocznym korektom. W tym roku szkolnym mimo najlepszych chęci nie potrafiono znaleźć miejsc pracy dla absolwentów nauczycielskiego kierunku Instytutu Nauk Politycznych. Ich specjalność jest szkole zbędna. W ostateczności mogliby uczyć historii, pod warunkiem braku historyków, a tych nie brakuje. Za-

obserwowano zainteresowanie pracą w szkołach u absolwentów takich uczelni jak Politechnika, Akademia Ekonomiczna, Akademia Rolnicza. W związku z reformą gospodarczą niektórzy chętnie by zamienili pracę w przemyśle na szkołę.

Kolejna podwyżka płacy, zmniejszenie liczby godzin pracy pozwalały przypuszczać, że do zawodu wrócą nauczyciele, którzy odeszli wcześniej z powodów ekonomicznych. Na razie poza wyjątkami trudno mówić o masowych powrotach. Obserwuje się raczej odejścia na wcześniejsze emerytury, urlopy opiekuńcze. Większość osób korzystających z tych uprawnień podjęła decyzję w ostatnich dniach sierpnia bądź na początku września, co skomplikowało nieraz pracę szkoły. W ciągu roku szkolnego problemem będą zapewne zastępstwa nauczycieli przebywających na okresowych zwolnieniach lekarskich. Kiedyś istniały tak zwane lotne etaty, czyli zatrudniało się nauczycieli, których praca polegała na zastępowaniu chorych kolegów w szkołach. Potem etaty zlikwidowano, lecz niczego sensownego w zamian nie wymyślono. Może nie próbowano?

Wszystko wskazuje na to, że w tym roku szkolnym starym zwyczajem szkoły będą szukały nauczycieli, a nauczyciele — pracy. Będzie tak zapewne do czasu, dopóki nie sporządzimy realnego bilansu kadr dla szkolnictwa i nie stworzymy godziwych warunków egzystencji dla nauczycieli wiejskich. Sześćdziesięcioletnia kwota na zagospodarowanie, która się im oferuje, nie rozwiązuje wszystkich problemów.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

kopalni i elektrowni sprawia, że ta pierwsza nie bardzo liczy się ze skutkami własnej niesolidności. Dodajmy, że tak też do naszej redakcji dochodziły informacje, że takiego to a takiego dnia w wagonach znajdzie się nie węgiel, lecz piasek. Po prostu operator ko-

wie od ręki Kolejną sprawą, wymagającą już czasu i nakładów, jest dostosowanie urządzeń siłowni do spalania węgla gorszego niż kiedyś zakładano. W „Adamowie” robić się to będzie od 1983 roku.

Ostatni element to konieczność zwiększenia wydobywania w kopalni „Adamów” i „Konin”. Ta druga w tym roku planuje mniejsze wydobycie niż w minionym. Jednocześnie wiele niejasności narosło wokół budowanej dla niej odkrywk „Lubstów”. Z biegiem czasu coraz mniej pewne jest, kiedy ona ruszy i w jakim stopniu spowoduje zwiększenie wydobycia całej kopalni. Istnieje niebezpieczeństwo, że nawet jeśli wydobywać się w niej będzie 5 mln ton węgla rocznie, to sumarycznie eksploatacja kopalni wzrośnie o wiele mniej. Na „Lubstów” przemierzają się bowiem naszywni urabiające ze starzych odkrywek, osłabiając te z potencjału wydobywczego. Te obojętne zgłaszaliśmy już w minionym roku, gdy zabrano pierwszą koparkę. Dyrekcja za pewniała, że nie odbije się to na tegorocznym wydobyciu. Jest inaczej. A to oznacza, że przyszłe lata będą jeszcze bardziej niepewne dla kopalni i elektrowni. A tym samym zagospodarowanie.

Konińskie siłownie „Patnów — Adamów — Konin” są najsłabszym ogniwem naszego systemu energetycznego. Od 6 lat zainstalowana w nich moc wykorzystywana jest ledwie w 60—70 proc. Przyczyna zła i niewydajnej pracy urządzeń energetycznych jest niewystarczająca podaż węgla brunatnego z pobliskich kopalni. Wydobycie tego węgla zmalało w ciągu ostatnich kilku lat z 14 do 8,5 mln ton w ciągu roku. Drugą, również ważną przyczyną, jest zły stan urządzeń elektrowni. Przy tym brak węgla zwiększa awaryjność i stopień zużycia instalacji prądopowodzących.

Przypatrzmy się zatem bliżej wpływowi, jaki pociąga za sobą niewystarczająca podaż węgla do konińskich siłowni. Należy przypomnieć, że siłownie te były budowane z myślą o pracy w systemie podstawowym, co oznacza, że bloki i turbiny miały pracować ciągle, poza okresami remontowymi. Zaznaczając się w ostatnim dziesięcioleciu niedobór węgla (18—20 proc. każdego roku) spowodował, że teraz konińskie siłownie są traktowane jako szczytowe i podszczytowe. Oznacza to, że bloki energetyczne włączane są w okresach zwiększonego zapotrzebowania na prąd i wyłączane,

gdy niedostatek prądu w kraju maleje.

W ten sposób zmniejsza się zużycie węgla, którego w siłowniach brakuje. Ale z kolei częste odstawianie bloków do rezerwy ma nie tylko oszczędnościowe skutki. Np. 200 włączonych w ciągu roku bloków 200 MW powoduje zwiększone zużycie paliwa na wyprodukowanie jednej kilowatogodziny o 1,9 grama węgla. To bardzo dużo, gdyż zespół konińskich siłowni wytwarza rocznie około 11 mld kilowatogodzin. Dodajmy przy tym, że średnio każdego roku 250 razy wyłącza się 47 bloków 200 MW zainstalowanych w krajowych siłowniach, a z tego na bloki Elektrowni „Patnów” (6 bloków) przypada 188 wyłączeń. Ich częstotliwość wzrosła drastycznie w ostatnich latach. Np. w ciągu 7 lat, od roku 1968 do 1975 wyłączono bloki w „Patnowie” 40 razy zaś w latach 1976—1980 aż 1346 razy. Podobnie jest w Elektrowni „Konin”.

Wyłączanie i włączanie bloków, to za każdym razem stopniowe spadanie, bądź zwiększanie częstotliwości obrotów. Przy pewnym ich zakresie powstają drgania całych bloków, włączanie z tak zwanymi wymurówkami. Powoduje to ich rozległe uszkodzenia i niekiedy, a

ła w ostatnich latach z 2 078 koał do 1830 w każdym kilograme. Jednocześnie zawartość piasku w dostarczonym węglu z kopalni „Konin” wzrosła z 7,1 do 12 proc. Skutkiem dostarczania przez kopalnię takiego paliwa jest między innymi skrócenie czasu pracy młynów. Poprzednio pracowały one między remontami od 3 do 4 tysięcy godzin, teraz — ledwie 1,5 do 1,8 tysiąca godzin. Aż 23 proc. wszystkich postojów awaryjnych w konińskich elektrowniach spowodowane jest właśnie uszkodzeniami młynów.

Jak znaczne utrudnienie dla sprawności naszej gospodarki stanowią braki energii elektrycznej, o tym przekonywać nie trzeba. A tymczasem w konińskich elektrowniach zamrożonych jest około 600 MW, bo nie można ich wykończyć z braku paliwa. Energi byłoby też więcej, gdyby górnicy przestali dostarczać do siłowni piasek. Niestety, formalne odwołanie od siebie

parki — miast ominąć warstwę ziemi — przeciągnął (dla ułatwienia sobie życia) czerpakami po piasku. Zawiadomiliśmy o tym kierownictwo Elektrowni „Patnów”. Złapanie na gorącym uczynku stało się nie możliwe bowiem, by przedstawiciele siłowni mogli dotrzeć na odkrywkę, muszą otrzymać zezwolenie odpowiednich osób z kopalni. A to oznacza, że wszyscy zawczasu wiedzą, iż przybywają kontrole. Oczywiście, w takiej sytuacji nikt piasku nie sypie.

Tak więc poprawa zaopatrzenia elektrowni w paliwo możliwa jest w części bez nakładów inwestycyjnych. Wystarczy pociągnięcie organizacyjne, możliwa do wy-

Oferta w postaci hal i maszyn

Polonijne firmy na szerszej drodze

(PAP) Liczba przedsiębiorstw polonijnych sięga już ok. 100 placówek, ale 26 z nich — zgłoszonych w Urzędzie m. st. Warszawy — nie może niestety, rozpocząć działalności. Wyczerpuje na pozwolenie wynajęcia lokalu. Utrudnia załatwienie tych spraw przepis Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska, który miał już być uchylony. Skoro mowa o skomplikowanej procedurze uruchamiania przedsiębiorstw polonijnych, to trzeba podać, że aktualnie ulega zmianom niektóre zarządzenia z tego zakresu i dzięki temu łatwiej i szybciej można będzie uzyskać komplet dokumentów niezbędnych dla otwarcia firmy. Te czynności, które jeszcze do niedawna zabierały pół roku i więcej, teraz nie powinny trwać dłużej niż 2 miesiące.

Profil produkcyjny uruchomionych dotychczas placówek obejmuje kilkanaście branż. Większość przedsiębiorstw zajmuje się produkcją konfekcji — spodni — dzinsów, sportowych kurtek i ubiorów narciarskich, wyrobem zamków błyskawicznych i innych artykułów galanteryjnych z tworzyw sztucznych i metalu. Inne produkują materiały budowlane, listwy i parkiety, niektóre typy mebli, artykuły kosmetyczne, wyroby chemii spożywczej. Niektóre zakłady zajmują się takimi specjalnościami jak sztućnictwo, produkcja sterowanych elektrycznie wtryskarek do tworzyw sztucznych, wyrób koszyrek i innego sprzętu dla rolnictwa i ogrodnictwa. Polonijni przedsiębiorcy wykazują dobrą orientację co do potrzeb rynku i trafiają na ogół w dziesiątkę przy wyborze wyrabianych artykułów. Jeśli natomiast zdarzy się, że decydują nie była trafna, prostują błąd, zmieniając natychmiast profil produkcji. Maszyny, a także surowce pochodzą na ogół z importu. Pożądane byłoby jednak — w interesie obu stron: państwa i przedsiębiorstwa — rozszerzenie dostępu do krajowej bazy surowcowej i maszynowej.

Po pierwszym okresie rozwoju i uzupełnień inwestycyjnych przychodzi pora na inicjowanie eksportu. Dopiero bowiem wtedy, gdy przedsiębiorstwo może pozyskać źródło pokrycia dewizowego na zakup surowców, zdobywa

dobre podstawy gospodarowania. Rozwójowi eksportu sprzyjają przepisy, zgodne z którymi właściciel przedsiębiorstwa może retransferować połowę zysku z tego tytułu. Wartość transferu dewizowego przyznanego przedsiębiorcy polonijnemu wynosi w stosunku rocznym 9 proc. od wkładu kapitałowego. Pozostałe kwoty kierowane są przede wszystkim na rozwój przedsiębiorstwa. Jest to praktyka stosowana powszechnie i korzystna a potwierdza ją równość stanu firm obecnie i w chwili „startu”.

Kryzysowa sytuacja w naszej gospodarce skłania do nawiązania nowych form kontaktów z przedsiębiorstwami polonijnymi. Dąży się mianowicie do dalszego rozwoju tych przedsiębiorstw, a także do ich pośrednictwa przy rozwiązywaniu niektórych problemów. Zdecydowano mianowicie zaprezentować właścicielom firm polonijnych ofertę w postaci hal produkcyjnych z maszynami lub bez, oraz inwestycji nie ukończonych, które przy niewielkich uzupełnieniach mogłyby być zagospodarowane.

Przerobiono 115 000 ton buraków

Wielkopolskie cukrownie pracują rytmicznie

INFORMACJA WŁASNA

Już od dwóch tygodni trwa kampania cukrownicza w fabrykach, podległych Przedsiębiorstwu „Cukrownie Wielkopolskie” w województwach poznańskim, kaliskim i konińskim. Rozpoczęła ją 10 września Cukrownia w Środzie, a ostatnia z ośmiu włączona została do ruchu 8 dni później. We wszystkich tych placówkach przyjęto dotychczas do przerobu 187 000 ton buraków cukrowych, z czego dwie trzecie zamienili się już w cukier.

Zgromadzony aktualnie zapas buraków wystarcza na 4,5 doby, a zatem nawet więcej, niż przewiduje norma. Cukrownie przyjmują buraki tylko od plantatorów, z którymi została uprzednio podpisana umowa na wcześniejszą dostawę surowca. Kopanie buraków na zapas nie ma obecnie sensu, przekazywany w ziemi burak zwiększy jeszcze bowiem swoją masę jak również zawartość cukru. Dla uniknięcia kolejek na punktach skupu, cukrownie ustalają z pozostałymi plantatorami, kiedy mają dostarczyć surowiec (zd)

Sport-sport

Wioślarze nie zawiedli

Na torze regatowym w Bydgoszczy odbyły się wioślarskie mistrzostwa Polski seniorów i senierek. W zawodach wzięło udział 380 zawodniczek i zawodników, a tym również przedstawiciele klubów poznańskich którzy wywalczyli dwa tytuły mistrzowskie. Pierwszy z nich przypadł wioślarzowi AZS Tołkowskiego — zwycięzcy wyścigu na jedynkę. Drugi wywalczyła ósemka kobiet z Poznania.

Na drugim miejscu przysięła dwójka ze sternikiem me-

żczyzn Polonii Nowak — Tomasiak. Trzecie lokaty zajęły: dwójka podwójna kobiet z Poznania — Abrahamska — Urbaniak oraz akademicka czwórka podwójna kobiet.

Dobrze spisały się na tych mistrzostwach wioślarki SMS z Wałcza zajmując w punktacji zespołowej trzecie miejsce. Ich dwójka — bez sterniczki, czwórka ze sterniczką i ósemka zdobyły tytuły wicemistrzowskie, a Jarka w wyścigu jedynki była trzecia. (leg)

Koszykarki w finale przegrały z ZSRR

(PAP) Reprezentacja Polski w koszykówce kobiet zdobyła srebrny medal w zakończonych w niedzielę w Anconie mistrzostwach Europy. W finałowym meczu Polki przegrały z obrończyniami mistrzowskiego tytu-

łu, koszykarkami Związku Radzieckiego 42:85 (24:40). Punkty dla polskiego zespołu zdobyły: Małgorzata Kozera 16, Bożena Wołujewicz 8, Halina Iwaniec 6, Halina Kosińska 4 oraz Grażyna Jaworska, Irena Linka, Ludmiła Janowska i Marta Jodłowska po 2.

Braźowy medal zdobyły koszykarki Czechosłowacji, pokonując w decydującym meczu Jugosławię 76:74 (35:39).

Udany finisz żużlowców Ostrovii

Żużlowcy drugoligowej Ostrovii zakończyli tegoroczne zmagania mistrzowskie zwycięstwem nad byłym pierwszoligowcem — Śląskiem Świętochłowice 46:44. Pokonanie groźnego rywala należy uznać za sukces młodej drużyny prowadzonej przez trenera Stanisława Skowrona, którego zespół w tegorocznym sezonie odniósł 6 zwycięstw.

Pojedynek z rutynowaną drużyną Śląska był bardzo zacięty. W 3 pierwszych wyścigach padł rezultat remisowy 3:3. Od 4 do 12 wyścigu goście prowadzili różnicą 4-6 punktów. Ambitny finisz gospodarzy przyniósł im sukces. W 13 wyścigu doprowadzili oni do remisu (39:39), a w następnym F. Ja-

zewicz (Ostrovii) pokonał J. Kochmana (Śląsk) i ostrowianie objęli prowadzenie. O rezultacie spotkania zdecydował ostateczny wyścig. Nie zawiódł lider Ostrovii — M. Cwikla, który wcześniej w 5 wyścigu miał groźny upadek spowodowany przez reprezentanta Śląska — P. Waloszkę. Cwikla zwyciężył i mimo upadku R. Tajcherta ostrowianie odnieśli zasłużone zwycięstwo.

Punkty dla Ostrovii zdobyli: J. Brucheiser, F. Jaziewicz po 13 punktów, F. Jamont 8, R. Tajchert, R. Malecki, M. Cwikla, W. Wojciechowski po 3 pkt. Najwięcej punktów dla Śląska zdobyli: J. Kochman 13, P. Waloszek i J. Zarzecki po 10 punktów. (jp)

Druga lokata biegacza z Piły

(PAP) W niedzielę w Warszawie odbył się III maraton pokoju. W imprezie tej przeznaczonej zarówno dla sportowców wyczynowych, jak i nieostawiających, wzięło udział blisko 2 500 osób. Po przebiegnięciu 42 km i 195 m pierwszy na bieżnię stadionu X-lecia wbiegł z ponad 4-minutową przewagą nad następnym zawodnikiem, reprezentant Górnika Brzeszcze Jerzy Finster. Drugie miejsce zajął Henryk Paskal (Gwardia Piła), a trzecie Ryszard Krukar (Budowlani Kielce).

W biegach na orientację

Medale zawodników z Kalisza i Leszna

Rozpoczęła się już jesienią część sezonu w biegach na orientację. Najpierw w okolicach Częstochowy rozegrano zawody w międzynarodowej obsadzie. Na starcie stanęło ponad 300 zawodniczek i zawodników z 4 państw. Jak zwykle w tego typu imprezach dobrze wypadli biegacze z Kalisza. W kategorii juniorek młodszych R. Kaczowska zajęła 2 miejsce, a A. Pawlik 3 (obie przegrały tylko z zawodniczką NRD K. Cruse. Wśród juniorek starszych trzeci był J. Kmiecinski. W grupie zawodników do 35 lat na drugim miejscu minął linię mety J. Bartkowski (wszyscy z Kalisza).

Również biegacze z Leszna dobrze spisali się w tych zawodach. Wśród juniorek młodszych pierwszy był J. Szyner wyprzedzając A. Jakubowskiego (oba Start Leszno). W kategorii juniorek drugiej był A. Dutkowski (Start).

Rozegrano również indywidualne i sztafetowe mistrzostwa Polski w Ciechanowie. W trudnym terenie i na nieco długich jak na tę konkurencję dystansach znowu dobrze spisali się zawodniczki i zawodnicy wielkopolscy. W kategorii

K-15 R. Kaczowska zdobyła tytuł mistrzowski, a R. Pawlik wicemistrzowski (obie z Kalisza). Braźowy medal wywalczyła A. Dutkowska w grupie M-17. Wśród juniorek starszych zwycięstwo odniósł J. Kmiecinski, a wśród juniorek młodszych J. Szyner. Pierwsze miejsce wśród seniorek wywalczyła A. Walenciak. Tak więc Wielkopolanom przypadły cztery tytuły mistrzowskie.

W sztafetach jak zwykle walka była bardzo emocjonująca. Bezkonkurencyjne były juniorki Startu Leszno. Zdobły one medale: złoty i braźowy (na trasę wybiegły trzy zespoły tego klubu). Faworytki — Kalisia — zajęły dopiero czwarte miejsce. Otrzymały wprawdzie wskutek pomyłki sędziowskiej medale braźowe, lecz wykazały, że nieobce są im zasady „fair play” i same oddały nie przysługujące im krążki dziewczętom z Leszna, które sobie na to zasłużyły. W sztafecie seniorki tytuł mistrzowski zdobył Start Leszno (4 była Kalisia). Zespół sztafetowy juniorek ze Startu zajął drugie miejsce. Seniorzy tego klubu zdobyli braź. (leg)

Belize uzyskało niepodległość

(PAP) Ostatnia kolonia brytyjska na kontynencie amerykańskim znana do 1973 roku jako Honduras brytyjski uzyskała wczoraj niepodległość. Nowo powstałe państwo przybrało nazwę Belize. Niedziela była ostatnim dniem, w którym na gmachach publicznych wisiła flaga „Union Jack”, a od wczoraj zajmuje jej miejsce błękitna flaga belizyjska. Brytyjczycy pozostawiają jednak w tym niewielkim kraju (23 tys. km kw.) wciśniętym między Meksyk a Gwatemalę, 1500 doborowych żołnierzy brytyjskich, w obawie przed terytorialnymi zakusami Gwatemali, co stało się powodem zerwania stosunków w Brytanii z tym krajem. Spór załagodzony, ale w każdej chwili

istnieje możliwość wybuchu konfliktu. Na niedzielnej konferencji prasowej, premier nowo powstałego państwa George Price oświadczył, że jeśli zajdzie potrzeba to zwróci się on o pomoc militarną do Stanów Zjednoczonych. Zapowiedział on nawiązanie stosunków dyplomatycznych z państwami o różnych ustrojach politycznych. Na uroczystość przekazania władzy zaproszono przedstawicieli 35 państw z Ameryki, Europy, Azji i Afryki. Jak co biedny kraj, o rocznym dochodzie 700 dolarów na jednego mieszkańca, utrzymujący się z eksportu szlachetnych gatunków drewna (mahoni, cedr), cukru i owoców cytrusowych, zamierza prowadzić politykę niezaangażowania.

Belfast

Kolejny ochotnik do podjęcia głodówki

(PAP) W poniedziałek do 7 więźniów IRA prowadzących strajk głodowy, przylączył się nowy ochotnik, 24-letni Jim Devine, odsiadujący karę 10 lat więzienia za posiadanie materiałów wybuchowych. Siedmiu ekstremistów IRA, odmiawiających przyjmowania posiłków w celu wymuszenia na władzach przyznania im statusu więźniów politycznych, przylączył się do akcji protestacyjnej w tygodniowych odstępach począwszy od 3 sierpnia. Władze kategorycznie sprzeciwiają się tym żądaniom ponieważ uwzględnienie

postulatów IRA byłoby równoznaczne z traktowaniem bojowników IRA jak więźniów wojennych.

Jim Devine zastępuje w głodówce Micka Devine z rożnowej grupy lewackiej INLA zmarłego 20 sierpnia w 60 dniu „postu”. Organizatorzy akcji protestacyjnej zapowiedzieli jej kontynuowanie wbrew spekulacjom utrzymującym, że strajków głodowych po wyczerpaniu przez rodziny 4 więźniów z głodówki (po utracie przez nich przytomności) i wygaśnięciu z tej akcji INLA.

Pod patronatem H. Jabłońskiego

Rozpoczął się międzynarodowy kongres „Eurotrib 81”

(PAP) 21 bm. w Warszawie rozpoczął się III Międzynarodowy Kongres Trybologów „Eurotrib 81”, w którym uczestniczy 380 specjalistów z 22 krajów Europy, Ameryki i Azji. Kongres odbywa się pod patronatem przewodniczącego Rady Państwa — prof. Henryka Jabłońskiego. Hasłem obrad jest: „Rozwój trybologii — podstawa oszczędności surowców i energii”. Odzwierciedla ono znaczenie dziedziny wiedzy o zjawiskach tarcia i procesach zużycia się maszyn. Trybologia z uwagi na praktyczne możliwości, jakie stwarza stosowanie jej osiągnięć w technice i gospodarce, zyskuje

coraz większe zainteresowanie w krajach przemysłowych. Pozwala ona zmniejszyć koszty eksploatacji maszyn i pojazdów, które np. w Polsce wynoszą około 400 mld zł. rocznie.

Obrady kongresu trybologów trwać będą 4 dni. W pierwszym dniu obrad przedstawiono trendy rozwojowe trybologii i scharakteryzowano osiągnięcia ośrodków i placówek badawczych w świecie, które się zajmują tą dziedziną wiedzy. Najważniejszymi osiągnięciami naukowymi i praktycznymi legitymują się ośrodki w Wielkiej Brytanii, USA, ZSRR i RFN.

Wrześniowy „Nurt”

Najbardziej istotnym tekstem w kolejnym numerze miesięcznika jest dyskusja „Literatura a procesy społeczne”. Uczestniczą w niej pisarze i krytycy poznańscy Ewa Wiegandowa, Edward Balcerzan, Marcin Bajewicz, Andrzej Ogrodzki, Sergiusz Sterna-Wachowiak, Bogusław Latwiec, Andrzej Górny i Wojciech Jamrozak.

Z dużym rezonansem w środowisku dziennikarskim spotkał się kontrowersyjny pamflet polityczny, dotyczący aktualnej sytuacji, pióra Kazimierza Młynarza pt. „Życie codzienne Polski w epoce Samurajów”. Alojzy A. Łuczak w artykule „Teraz i tutaj” rozważa aktualne problemy polityki kulturalnej. O XIX-wiecznym Poznaniu w tekście „Długa droga do nowoczesności”

piszą Maria i Lech Trzeciakowscy. W małej wszechniej „Nurtu” Ryszard K. Przybylski zamieszcza publikację: „Brakujące ogniwo: literatura emigracyjna”. Nowe teksty literackie to wiersze Krzysztofa Nowickiego, poety węgierskiego Sandora Csorai, proza Eugeniusza Wachowiaka oraz Przemysław Bystrzyckiego, którego twórczość omawia ponadto Wojciech Jamrozak.

O teatrze dla dzieci piszą Ewa Piotrowska; o moskiewskim festiwalu filmowym — Edward Pawlak; o awangardzie plastycznej — Jerzy Olek; o twórczości polskiego malarza Jana Świtki — Jolanta Dąbkowska-Zydroń; o obrazkach Andrzeja Mleczki — Mariusz Rosiak; o upowszechnianiu muzyki — Jerzy Utrecht. (bran)

Nowy sezon w „Teatrze Pantomimy”

(PAP) Po wakacyjnej przerwie, która trwała do połowy września br., wznowił próby nowego spektaklu zespół wrocławskiego „Teatru Pantomimy”, pod kierunkiem Henryka Tomaszewskiego. Na warsztacie zespołu tym razem temat z klasyki literackiej: średniowieczna legenda o królu Arturze. H. Tomaszewski przygotowuje widowisko pantomimiczne „Rycerze okrągłego stołu”. Podobnie jak we wszystkich poprzednich adaptacjach klasyki teatralnej i literackiej: wraz z zespołem stara się znaleźć odpowiedź na problemy sensu życia, wiary, moralności, polityki. Premierę „Rycerzy okrągłego stołu” zapowiadano na połowę października br.

W Sosnowcu powstaje nowy motel. Przewiduje się w nim 160 łóżek, a także restaurację. Jak pisze prasa katowicka — ekipy budowlane przystąpiły do montowania pawilonów, których konstrukcję przytransportowano z Katowic. Przedtem służyły one jako zaplecze socjalne dla brygad fińskiej firmy, która stawiała hotel „Orbis” — „Warszawa” w stolicy województwa.

Status jednostek gospodarczych o pełnej niezależności nadały władze Nowego Sącza miejscowym przedsiębiorstwom turystycznym. Stało się to w ramach porządkowania niektórych dziedzin gospodarki, w tym także turystyki. Od niedawna 16 zakładów wykonujących usługi turystyczne musi po prostu na siebie zarobić. Być może w tym województwie można będzie do przeszłości zaliczyć nonszalancję, z jaką bardzo często traktowano turystę indywidualnego. „Klient nasz pan” — przestanie być sloga-

Turystyczny przekładaniec

nem, a wypełni się należyty mi treściami.

Zagórze koło Sanoka od niedawna służy się posiadaniom muzeum kolejnictwa. Można w nim oglądać stary sprzęt kolejowy: wagony lokomotywy i wyposażenie stacji. Natomiast wyszczona już biesieczadka ciuchcia, pa mietająca czasy austriackie, a licząca ponad 85 lat, doczekała się skansenu. Założono go w miejscowości Majdan niedaleko Cisnej. Inicjatorem powstania skansenu był Ośrodek Transportu Leśnego w Sanoku.

Przemysł od dawna notuje niedobory miejsc noclegowych. Jest tam jedynie hotel „Dworcowy”, znajduje się camping nad Sanem oraz schronisko PTTK. Wynajmuje się też pewną liczbę kwaterek prywatnych. Wszystko to stanowi kroplę w morzu potrzeb. Nawet w tym roku,

kiedy notowano znacznie mniejszy ruch turystyczny w Przemyslu trudno było o nocleg. Władze miasta przyjęły ostatnio postulat mieszkańców, by przerwać budowę nowego gmachu KW PZPR i urządzić w nim hotel. Zwrócono się do „Orbisu”. Jeśli przedsięwzięcie to przyjmie ofertę — być może wnet Przemysł doczeka się hotelu z prawdziwego zdarzenia.

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Turystyczne „Beskid” wystąpiło z projektem budowania zajazdu w odległości 15 kilometrów od Cieszyńska. Stanąłby on przy międzynarodowej trasie E-7, bardzo ruchliwej nie tylko w sezonie letnim. Wspomniane przedsiębiorstwo podjęło już wstępne prace. Koszt inwestycji oblicza się na około 30 mln zł. Nie jest jeszcze znana wielkość obiektu, ale zapewne będzie on miał kilkadziesiąt miejsc noclegowych. (ec)

Praca
Zatrudnię pracownika (pół-
stałego). Grunwaldzka 13a,
Winogrody. 39099g
Spawacza gazowej oraz
chłodziarki do przyłączenia
zawodzie ślusarskiej przy-
mie. Warsztat. Poznań,
Kościelna 58a. 39911g
Potrzebne panie do zmy-
cia podłóg. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 39606g.
Przyjmę uczniów w za-
wodzie elektryka samo-
chodowego. Poznań, Ma-
dziarska 30. 35118g
Doręczę rencistę przy-
mie administracji domu
Strusia 11. 35130g

**SPÓŁDZIELNIA PRACY PRZEMYSŁU
SKÓRZANO - FUTRZARSKIEGO
„ASKO”,
Poznań, ul. Garbary 76,
telefon 551-86, 594-28**

ZAKUPI
lub wydzierżawi:
— **NIERUCHOMOŚĆ**
z **ZABUDOWANIAM**
na terenie miasta Poznania,
nadającą się
do użytku względnie remontu.
Oferty pisemne względnie telefoniczne
prosimy kierować na adres Zarządu Spół-
dzielni, Poznań, Garbary 76. 2581-K1

PRACOWNICY POSZUKIWANI
**WIELKOPOLSKIE WYDAWNICTWO PRASO-
WE**, Poznań, ul. Grunwaldzka 19 — zatrudni:
— **PALACZA** na 1/2 etatu
z uprawnieniami.
— **PORTIERA** na 1/2 etatu
— **GOŃCA**.

Praca odbywać się będzie w godzinach po-
łudniowych i nocnych.
Osoby zainteresowane proszone są o zgło-
szenie się w Dziale Służb Pracowniczych, po-
kój 16. 65-B

**Poznańska Fabryka Łożysk Tocznych w Po-
znaniu**, ul. Krawczyńska 9 zatrudni pilnie:
— **GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO**
— **z-cę GŁ. KSIĘGOWEGO**

wymagane wykształcenie wyższe oraz co naj-
mniej 5-letni staż pracy na stanowiskach kie-
rowniczych w służbie finansowo - księgowej.

Warunki pracy do uzgodnienia w zakładzie
telefon 759-21, wew. 200. 2612-K1

FABRYKA ARMATUR „SWARZĘDZ” w Swa-
rzędzu, ul. Armii Czerwonej 8 przyjmie zaraz
do pracy na terenie Swarzędza i Poznania pra-
cowników:

— **TOKARZY,**
— **ŚLUSARZY NARZĘDZIOWYCH,**
— **ODLEWNIKÓW,**
— **PALACZY c.o. na kotły grzewcze,**
— **ROBOTNIKÓW** niewykwalifikowanych
do przyłączenia do zawodu tokarza i od-
lewnika.

Dojazd do pracy: z trasy Kostrzyn — Swa-
rzędz i Poznań — Swarzędz autobusem za-
kładowym.

Pozostałe warunki pracy i płacy do omó-
wienia w Dziale Służby Pracowniczej — tele-
fon 137-621 do 624. 2874-K2

Małżeństwo przyjmie pra-
cę. Warunek mieszkanie.
Oferty „Prasa”, Grun-
waldzka 19 dla 179p.
Przyjmę zycie chałupni-
czo. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 39098g.
Przyjmę każdą pracę po
godz. 15. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 36179g.
Malarsza — rencistę, ucze-
nia przyjmę. Skryta 1.
36340g
Przyjmę pracownika do
galwanizacji. Poznań, Prze-
mysłowa 45 ab. 36411g
Przyjmę pracę chałupni-
czą. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 35255g.

Tokarza, ślusarza, szlifi-
rę, ślusarza — przyuczo-
nego na dobrych warun-
kach zatrudnię. Swier-
czewskiego 113A. 35669g
Przyjmę krawcowe —
praca stała (akord). Po-
znań, Grobla 3 (podwór-
ze). 35241g
Przyjmę pracownika o-
raz ucznia w zawodzie
stolarskim. Swarzędz
Warszawska 2. 35297g
Pani ze średnim wy-
kształceniem poszukuje
pracy. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 35360g.
Opiekunka do 1,5 rocz-
nej dziewczynki na pół
etatu potrzebna. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
35378g.

Stolarza lub pracownika
do przyłączenia po woj-
sku przyjmie Stalarnia
Poznań, Daleka 18.
35477g

Przyjmę instalatora —
spawacza oraz instalato-
rów Szynarskiego 7 (war-
sztat). 36065g

Uwaga! — Absolwenci
szkół podstawowych —
potrzebni uczniowie w
zawodzie blacharz samo-
chodowy. Oferty „Pra-
sa” Skryta 1 dla 36067g.

Kupno
Efektowna sukienka ślubna
kupię. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 39700g.

Texas, sztruksa (najchę-
tniej stalego dostawcę) ku-
pię. Tel. Poznań 133-103.
36947g

Sprzedaż
Sprzedam silnik Peugeot-
ta 204 — 304, kompletny
wraz z akcesoriami. Poz-
nań, ul. Fabryczna 34 m.
11, tel. 32-98-48. 39751g

Płaszcz, kurtki damskie
skórzane sprzedam. No-
wotomska 9 m. 9, po
godz. 18. 38765g

Kożuski damskie z ła-
tek, najchętniej za bo-
ny PeKaO sprzedam. Da-
browskiego 252 m. 20, po
godz. 19. 38946g

Tuje na żywo! Sprze-
dam, Komornik k. Po-
znania, Nowa 2. 35128g

Futro nurkowe nowe —
sprzedam. Rozliczenie —
samochód lub bonny Pe-
KaO, tel. 20-27-63. 39731g

Traki schodowe dębowe
kilka wzorów sprzedam.
tel. 77-82-33 po 16. 35508g

7 ton grochu na pasze
dla zwierząt sprzedam.
Wróblewski, Obórka gm.
Gniezno. 35311g

Sprzedam ciągnik Dzik-2
Oferty „Prasa” Skryta
1 dla 35318g.

Cebulki zoniłki. Barano-
wo, Stenczna 16 po go-
dzinie 17. 35330g

Talerzówki sprzedam.
Mierczewski Deblac k.
Kórnik woj. poznań-
skie. 35369g

Sprzedam lekarstwa Esbe-
ritoks 200 tabl. Euphylin
retaro mite 100 tabl. Ana-
polon 80 tabl. 50 gr. Jo-
lanta Łożyńska Poznań
Orzeszkowej 9/11 m. 5 w
godz. 19-20. 35463g

Sprzedam wózek głęboki
Poznań, Żelazna 23 m. 1.
35479g

Sprzedam fortepian kon-
certowy „Schröder”, tel.
22-22-75, po 16. 35509g
Sprzedam tanio syplal-
nie jasną komplet — styl
miedzywojenny. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
35113g.

Samochody
Sprzedam Ładę — rok
produkcji 1977, telefon
67-41-48, po godz. 16.00.
39804g
Syrenę 104/68 sprzedam,
tel. 476-78 do godz. 15.
39730g

Kupię fabrycznie nowe
nadwozie Fiata 126p. O-
ferty „Prasa”, Skryta 1
dla 39023g.

Samochód „Mazda 323”, po-
jemność 1300, rok 1980 —
sprzedam. Szprotawa, te-
lefon 215 lub 381. 2776-K2

Lokale
Pilnie kupię własności-
wo M-2 lub M-3 w Po-
znaniu. Oferty „Prasa”,
Skryta 1, dla 36423g.

Rencistka wynajmie po-
kój z kuchnią, c.o., samo-
dzielne, płatne 3 lata z
góry. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 35568g.

Mieszkanie 3-pokojowe,
słoneczne (100 m²) z tele-
fonem, ogrzewanie elek-
tryczne, zamienie na dwa
mieszkania, jedno 2-poko-
jowe, drugie kawalerka.
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 39752g.

Mieszkanie 2-pokojowe z
kuchnią, c.o., w nowym
budownictwie zamienie
na 3-pokojowe w nowym
budownictwie. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
39145g.

Poszukuję niekrepującego
mieszkania. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35196g.

Młode małżeństwo z dzie-
ciem poszukuje mieszka-
nia. Możliwość opieki nad
starszą osobą. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
35238g.

Pokoju z kuchnią lub
domku gospodarczego po-
szukuje małżeństwo z
dzieckiem. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35239g.

Uczeń szkoły średniej po-
szukuje pokoju, najchę-
tniej w śródmieściu. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
35240g.

M-3 Rataje zamienie na
większe. Może być stare
budownictwo. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35262g.

Spółdzielcze M-5 Katowi-
ce zamienie na podobne
w Poznaniu. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35302g.

Własnościowe M-5 Wino-
grady zamienie na do-
mek z ogrodem do 50 km
od Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35468g.

Pracująca poszukuje po-
koju, chętnie u starszej
osoby. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 35342g.

Zamienie M-5 nowe bu-
downictwo Płakowo —
(zwiększony metraż) na
M-4 i M2 w Poznaniu,
dzielnica oboterna. Oferty
„Prasa”, Skryta 1 dla
35319g.

Dwa mieszkania 3-pokojo-
we, samodzielne z wygo-
dami centrum, 50 m² i 70
m² zamienie na 3 samo-
dzielne. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 35380g.

Zamienie 3 pokoje kwa-
terunkowe w Płocku na
2 lub większe w Pozna-
niu. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 35376g.

Nauczycielka poszukuje
pokoju. Oferty „Prasa”,
Skryta 1 dla 35449g.

Wynajmę cudzoziemcom
M-3. Tel. 429-32. 35517g

Mieszkanie samodzielne 3-
pokojowe z wygodami,
centrum zamienie na dwa
samodzielne. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35379g.

Mieszkanie dwupokojowe
własnościowe (locum) —
sprzedam. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 35453g.

M-3 własnościowe nowe
kupię. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 35064g.

Pani w średnim wieku
poszukuje nieumeblowa-
nego mieszkania M-2 lub
pokoju z kuchnią przy
samotnej starszej osobie,
może być stare budow-
nictwo. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 34778g.

Zamienie mieszkanie 94
m² nadające się na za-
kład, na mieszkanie 3-
pokojowe w centrum. O-
ferty „Prasa” Skryta 1
dla 34876g.

Pracująca panna poszu-
kuje pokoju przy star-
szej pani w zamian za
opiekę. Oferty „Prasa”
Skryta 1 dla 34904g.

Młode bezdzietne małże-
ństwo członkowie SM po-
szukuje pokoju. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34922g.

Kupię własnościowe M-2
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34924g.

Młode małżeństwo poszu-
kuje kawalerki wzdłu-
żnie pokoju z kuchnią.
Oferty „Prasa” Skryta 1
dla 34941g.

Duże komfortowe spół-
dzielcze M-4 w Walbrzy-
chu zamienie na równo-
rzędne lub mniejsze w
Poznaniu — najchętniej
Rataje. Władomość, tel.
77-88-82. 34968g

Małżeństwo bezdzietne
(członkowie SM) poszu-
kuje nieumeblowanego po-
koju, kawalerki. Tel.
67-60-11 wewn. 32, godz.
7-15. 34989g

Gniezno — spółdzielcze
62 m² — 3 pokoje z kuch-
nią II p^{tr} + działka za-
mienie na mieszkanie w
Poznaniu. Oferty „Pra-
sa” Skryta 1 dla 35070g.

Studentka II roku poszu-
kuje pokoju najchętniej
niedaleko centrum i u
starszej osoby. Oferty
„Prasa” Skryta 1 dla
34997g.

Nieruchomości
Gdynia — sprzedam no-
wy, komfortowy dom je-
dnorodzinny wraz z po-
mieszczeniami warsztato-
wymi, obecnie „ukiernia-
nia” (sila, gaz, telefon), na-
daje się również na każ-
dą działalność rzemieślni-
czą. Oferty: 23603, Biuro
Ogłoszeń, 80-958 Gdańsk.
2782-K2

Sprzedam działkę rekre-
acyjną 400 m², 20 km od
Poznania. Oferty „Pra-
sa”, Skryta 1 dla 39686g.

Kupię lub wezmę w dzier-
żawę około 2500 m² zie-
mi. Oferty „Prasa”, Skry-
ta 1 dla 34134g.

**POZNAŃSKIE
ZAKŁADY OPON SAMOCHODOWYCH**

stomil

w Poznaniu, ul. Staroleśka 18

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- **MEŻCZYZN I KOBIETY** do produkcji
z możliwością wyuczenia zawodu
walcownika, kalandrzysty, wytłaczarkowego,
konfektionera opon samochodowych,
wulkanizatora opon.

Nadto zakład ZATRUDNI:

- **ŚLUSARZY.**
- **TOKARZY.**
- **SPAWACZY.**
- **PALACZY I POMOCNIKÓW PALACZY.**
- **WARTOWNIKÓW.**
- **PRACOWNIKÓW**
do obsługi szatni i terenu zakładu.
- **PRACOWNIKÓW**
do prac za- i wyładunkowych.

DLA PRACOWNIKÓW ZAMIEJSCOWYCH
zapewnia się kwatery w domach prywatnych.

ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE I INFORMACJI UDZIELA:
DZIAŁ KADR I SZKOLENIA,
ulica Staroleśka 18, tel. 78-75-12.

2679-K1

Sprzedam dom, zabudo-
wani gospodarcze o po-
wierzchni 450 m² w Poz-
naniu, nadający się na
przemysł różnej branży.
Po sprzedaży wszystko
wolne. Inf. Poznań, ul.
Swierczewskiego 132c m.
11 po godz. 17.00. 39794g

Kupię dom jednorodzin-
ny, może być niewykoń-
czony, rozliczenie M-4 te-
lefonem, garaż, własno-
ściowe, dopłata — pilne.
Oferty „Prasa”, Skryta 1
dla 39770g.

Sprzedam dom nowy, je-
dnorodzinny, duże pomie-
szczenia warsztatowe (te-
lefon, siła) w odległości
10 km od Gdyni, nad-
ający się na każdą dzia-
łalność rzemieślniczą, e-
wentualnie z produkcją
twarzyw sztucznych, arty-
kuł rynkowy wraz z za-
mówieniami sprzedam. O-
ferty: 23618, Biuro Ogło-
szeń, 80-958 Gdańsk.
2781-K3

Różne
Poszukuję stałych dostaw-
ców kwiatów ciętych, od-
biór własny, tel. 727-95,
w godz. 17 — 20. 38037g

Poszukuję Pani, która
pracowała ze mną pod-
czas okupacji 40 może 41
rok w sklepie spożyw-
czym w Poznaniu na Ni-
derwaldstrasse, Szefera
Margarete Suwalski, pro-
szę o wiadomość. Poznań,
Gwardii Ludowej 21 m.
3. Helena Sypniewska.
36053g

Skradziono Fiata 125p —
POC 33-69, brązowego, za
wiadomość wynagrodzę,
tel. 514-74 lub 12-06-07 —
wewn. 55. 39707g

Poszukuję osoby, z któ-
rą pracowałam podczas o-
kupacji w Poznaniu na
Wojciechu — pracownia
sweterków u Szwarcza —
proszę o wiadomość. He-
lena Sypniewska, Gwar-
dii Ludowej 21 m. 3, po
znan. 36054g

Matrymonialne
Panna po studiach pozna
wysokiego pana w wieku
28-33 lat. Cel matrymo-
nialny. Oferty „Prasa”
Skryta 1, dla 35037g.

Wdowa 48-letnia z Pozna-
nia pozna pana do lat 50.
Cel matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
34926g.

Samotny 62/177/90 renta
wysoka (służba zdrowia)
bez nałogów prawo jaz-
dy poznańską pania do lat
55 wykształcenie mini-
mum średnie, zgrabna,
spokojna, bez zobowią-
zań, materialnie niezależ-
na (prowinia nie wyklu-
czona). Zapewniłam pełną
dyktando. Odpowiem wy-
łącznie na szczegółowe i
poważne oferty z fotogra-
fią. Cel matrymonialny.
Oferty „Prasa” Skryta 1,
dla 34814g.

Wdowiec 55-letni bez na-
łogów materialnie nieza-
leżny — samochód, war-
sztat, działka ogrodowa,
szuka odpowiedniej pani
z mieszkaniem — gara-
żem w Poznaniu lub Lu-
bloniu. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skryta 1,
dla 35010g.

Atrakejnia, niezależna po-
zna pana o podobnych
walorach do lat 55. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa”, Skryta 1, dla
34762g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

Wdowa samotna, material-
nie niezależna, mieszka-
niem pozna uciwio-
pana 53-66 lat z samo-
chodem. Cel matrymonial-
ny. Oferty „Prasa” Skry-
ta 1 dla 34721g.

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 września 1981 roku zmarł nagle w wie-
ku 71 lat, nasz ukochany mąż, ojciec i d-
dek, śp.

STANISŁAW SOBAŃSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 wrze-
śnia br. o godz. 8.15 na cmentarzu junikowskim.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
39710g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
20 września 1981 r. zmarł w Bogu, opatrzo-
ny Sakramentami św., kochany mąż, ojciec,
szwagier, teść i dziadek, śp.

ADAM WINIARSKI
przeżywszy lat 68
emerytowany nauczyciel szkoły w Mikusze-
wie, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orde-
m Odrodzenia Polski, Złotym Krzyżem Zasługi
i Medalem Zwycięstwa i Wolności.

Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września br. o
godz. 15.30 na cmentarzu komunalnym w
Wrześniu.

W głębokim smutku pogrążona
rodzina
39861g

† Dnia 19 września 1981 roku zmarła po krót-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami
św., nasza kochana ciocia, śp.

WIKTORIA MARKOWSKA
z domu Sypniewska
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 23 wrze-
śnia br. o godzinie 16.30 na cmentarzu junikow-
skim.

Pogrążona w smutku
RODZINA
Poznań Kościelna 76 m. 9. 39701g

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamia-
my, że dnia 20 września 1981 r. w wieku
73 lat zmarła nasza najdroższa żona, matka,
teściowa i babcia, śp.

PELAGIA KWIATKOWSKA
z domu Wielkilińska
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września br. o
godz. 13.00 z kaplicy cmentarnej w Skórzewie.
W smutku pogrążony
mąż z rodziną

Poznań, Brzechwy 36,
Krobia, Rawicz, Ostrów Wlkp. 39835g

† Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamia-
my, że dnia 20 września 1981 roku prze-
żywszy lat 90, zmarł w Bogu, namaszczony
Olejami św., nasz ukochany, troskliwy mąż,
ojciec, teść i dziadek, śp.

WŁADYSŁAW SZYFTER
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 września br.
o godzinie 16 na cmentarzu parafialnym w Stę-
szewie.

W smutku pogrążona
RODZINA
Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

Stęszew, Kościelna 2. 39702g

† Dnia 18 września 1981 roku

Leszczyńskie

W Rydzynie i wiatr
spróbuje się ujarzmić

Są w technice problemy, które trzeba dziś rozwiązać, by jutro czerpać z nich korzyści. Przykładem niech będzie wykorzystanie biogazu, energii wiatru, promieni słonecznych, itp.

Te, między innymi problemy podejmować ma Społeczny Ośrodek Badań i Studiów powołany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Mechaników Polskich w Rydzynie (Leszczyńskie). W odróżnieniu od innych placówek SIMP-u, parających się rozwiązywaniem problemów technicznych na konkretne zamówienia, rydzynska placówka zajmie się całkowicie perspektywicznymi tematami, do których niedocenianymi, a dla rozwoju techniki niezbędnymi.

Nową formą działalności SIMP-u w Rydzynie, gdzie znajduje się Ośrodek Szkoleniowy i Dom Pracy Twórczej tego stowarzyszenia, mają być pięciodniowe szkolenia przewidziane dla kół zakładowych. Prezentować się wówczas będzie aktualna działalność stowarzyszenia mechanicznych oraz dokonywać wymiany doświadczeń i poglądów na zagadnienia związane ze środowiskiem techniczno-inżynierskim. (bej)

Pilskie

Zimą przydadzą się
witaminy ze spiżarni

Wrzesień jest tradycyjnie miesiącem załatwiania formalności związanych z zaopatrzeniem na zimę, głównie w ziemniaki i owoce. Myślą o tym rady zakładowe związków branżowych, komisje zakładowe NSZZ „Solidarność” oraz służby socjalne w dużych fabrykach. W Pilemskim zaopatrzeniem w ziemniaki zajmie się w tym roku Wojewódzki Związek Spółdzielni Rolniczych oraz Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska.

Planujemy skupić 20 tysięcy ton ziemniaków z przeznaczeniem na zaopatrzenie zimowe — informuje wiceprezes WZSR, Andrzej Winiszewski. Wnioski o ziemniaki zgłosiło już 261 zakładów pracy i instytucji — między innymi ZNTK „Polam” z Pili, Chodzieskie Zakłady Porcelany i Porcelitu. W sumie zamówienia opiewają na 15 620 ton. Jak z tego wynika, dysponujemy jeszcze pewną rezerwą. Skup już się rozpoczął. Nie ma obaw, że dla kogoś nie starczy, gdyż zbiory zapowiadają się bardzo dobre. Oferujemy ziemniaki w cenie 498 złotych. Tyle też płacić będzie za kwintal każdy pracownik. Jak wiadomo, w tym roku ceny te nie są dotowane. Są jednak dużo niższe od detalicznych Ustaliłmy, że poszczególne zakłady pracy odbierać będą ziemniaki z najbliższej gminnej spółdzielni. Oprócz zaopatrzenia praców

nich, pilski WZSR przygotował sporą ilość ziemniaków dla placówek handlowych; część będzie dostarczona bezpośrednio do sieci, a część zaopatrzeniowa. Nadto przygotowuje się 2000 ton ziemniaków, których odbiorcą będzie wojewódzki gorzowski.

Wojewódzka Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska, na której ciąży obowiązek zaopatrzenia zakładów pracy w podstawowe warzywa i owoce, nie powinna mieć kłopotów z realizacją zamówień — stwierdza prezes, Józef Olszowski. Zamówienia przyjmować będziemy do końca września. Na razie wycenił trudni o porównanie cen ziemniaków z danymi ilościowymi. Na pewno nie zabraknie warzyw korzeniowych, cebuli, kapusty. Nie dysponujemy tylko czosnkiem. Także jabłek starczy dla wszystkich. Zbiory owoców są nieco mniejsze niż się spodziewali sadownicy, ale zaopatrzenie ma priorytet. Po tem dopiero handel detaliczny. Podobnie jak w przypadku ziemniaków ceny zaopatrzeniowe będą niższe niż w detalu. Mniej więcej o 15 procent niższe, bo bez marży detalicznej. Jak z tego wynika, wszyscy którzy się zgłoszą, będą mogli kupić owoce i warzywa taniej bez potrzeby placenia wysokich cen — takich jak na targowiskach, bazarach i w sklepach handlu detalicznego. (wis)

Konińskie

Przestano „na pokaz”
przeciążać generatory

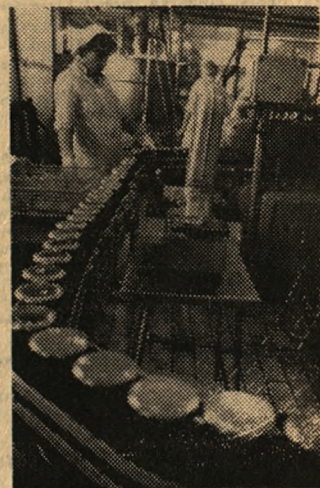
Tegoroczne przygotowania Zespołu Elektrowni Pątnów-Ada mów Konin do szczytu jesienno-zimowego ocenia się jako lepsze niż w latach poprzednich, choć nie udało się wykonać całego programu remontowego. Po prostu, brakowało części zamiennych, i są urządzenia, które każdej chwili mogą ulec awarii. Tak jak dotąd będzie się w ostateczności liczyć za radność załóg, od których zależy czy będzie brakowało prądu i ciepła.

Dotychczasowe wyniki produkcyjne konińskiego Zespołu są zadawalające. Osiągnięto prawie 10-procentowy wzrost produkcji w porównaniu do planu. Ale jednocześnie podwyższono gotowość dyspozycyjną, w wyniku czego każdego dnia oddaje się do sieci energetycznej średnio o 52 megawaty mocy więcej, niż to zakładano. O ponad 2,5 procent obniżono zużycie energii elektrycznej na potrzeby elektrowni oraz zmniejszono ilość węgla potrzebnego na wyprodukowanie każdej kilowatogodziny, ponieważ kopalnia dostarczała opał lepszej jakości.

Ale nie tylko lepszy węgiel przyczynił się do uzyskania tych wyników. Źródłem oszczędności i wyższej dyspozycyjności należy też dopatrywać się w zerwaniu z dotychczasową praktyką osiągania okresowo bardzo wysokiej produkcji, kosztem przeciążania urządzeń wytwarzających energię. Uznano iż przestrzeganie technologii i realnych możliwości urządzeń opłaca się bardziej od „pokazówek”, za które przełożeni chwalili, nie bacząc na końcowy rezultat.

Podjęto też w „P-A-K-u” działania przyszłościowe. Przykładowo, w Elektrowni „Pątnów” przystąpiono do modernizacji bloków, w których ma być spalany węgiel z przyszłej odkrywkę w Lubstowie. W „Koninie” przystąpiono do rozbudowy części ciepłej do 500 Gcal (bej)

Nic nie zostanie



Od kilku miesięcy dżem zalicza się do wyrobów trudno osiągalnych. Sprzedaż jest reglamentowana, przy czym wielkość przydziału określa personel sklepu lub oczekujący w kolejce. Zakłady przetwórcze w Kotlinie (Kalisz), które także produkują dżemy, mają zatem gwarancję, że handel kupi od nich wszystko.

Złot drużyn

Szarych Szeregów

W Rogoźnicy koło Strzegomia, na terenie byłego obozu koncentracyjnego Gross-Rosen odbędzie się w dniach 25 — 27 bm. ogólnopolski zlot drużyn harcerek noszących imię Szarych Szeregów. Została tam odsłonięta tablica pamiątkowa ku czci twórcy i pierwszego naczelnika tego harcerskiego ruchu Floriana Marciniaka.

Wszyscy, którzy zechcą wziąć udział w zlocie powinni się skontaktować z Komendą Hufca ZHP im. Floriana Marciniaka w Strzegomiu, przy ul. Kamienniej, bądź z Komisją Środowiskową Szarych Szeregów przy Archiwum Państwowym w Warszawie. Adres: Warszawa, ul. Krzywe Koło 7. (bg)

Kaliszkie

Od starych mebli do srebra

Wiele placówek upowszechniających kulturę ogarnął bezwład organizacyjny. Propagowanie stałych, schematycznych metod działalności środowiskowej nie sprzyja. Domy kultury przestały spełniać oczekiwania, gdyż budowane często na zasadzie gigantomanii utraciły bezpośrednią więź ze społeczeństwem.

Szanse utrzymywania bliskiego kontaktu z odbiorcami kultury mają raczej placówki małe. W kameralnych warunkach łatwiej jest bowiem obcować z muzyką, czy poezją.

Na kulturalnej mapie Kalisza nie ma jednak ani klubu związków twórczych, ani nawet kawiarni literackiej. Brak ten w znacznym stopniu rekompensuje natomiast działalność tamtejszej „Desy”. Otwarty przed pół ro-

kiem salon stał się jednym z najciekawszych obiektów staromiejskiej części miasta. Przestronne pomieszczenia przyciągają licznych kolekcjonerów dzieł sztuki. Zgromadzone bowiem okazują starych mebli, lampy, instrumenty muzyczne, zegary, srebra i porcelanę, a także bogaty wybór biżuterii. Obok antyków pokazują także stanowi dział sztuki współczesnej wybitnych artystów plastyków z całej Polski.

Klientami kaliskiej „Desy” są nie tylko zbieracze indywidualni. Wiele eksponatów zakupiło także Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej. Uzupełnieniem działalności salonu są ponadto ciekawe wystawy. Dużym powodzeniem cieszy się m. in. ekspozycja srebra „Jesień 81”. (mek)

Gleba chłonie nawóz



Zanim wykonane zostaną jesienne orki i siewy, glebę za siła się nawozami. Na zdjęciu: ich wysiewanie na polach w okolicach Manie (Poznańskie). Fot. (2) „Głos” — R. Królak

odpowiadamy

Halina K. — Dzwonnica na wzgórzu św. Wojciecha — zbudowana w XVI wieku podczas działań wojennych silnie uszkodzona, odrestaurowana została w r. 1955. Jest to jedyny zachowany zabytek budowlany z drewnianego w naszym mieście. (191)

„Wierni czytelnicy” — Dziękuję za list, podziękuję za wyrażone opinie, ale nie mamy wpływu na zmianę sytuacji w dobiecztu prasy. (2190)

Popołudnia i wieczory mijają młodzieży wiejskiej przeważnie na... nudzie. Teraz może zbytnio nie daje ona o sobie znać, bo prace polowe gonią i mało wolnego czasu, ale zimą, to w większości wieś nie wie, co począć z godzinami po pracy czy nauce. W Poznaniu skiem też na ogół sennie jest w środowisku wiejskim, gdy brać pod uwagę rytm działalności kulturalnej czy szeroko rozumianej rekreacyjnej.

Kluby „Rolnika” czy „Ruch” przyzwyczaiły już swoich bywalców do pewnych szablonów. A więc przeważnie czynny jest telewizor (niezależnie od tego, czy program kogośkolwiek interesuje), jest trochę czasopism do przejrzenia i można wypić herbatę, ewentualnie kawę lub coś chłodnego.

Poznańskie

Kultura wiejska na łopatkach?

Bywają soboty, których wieczory można spędzić na potańcówce, zdarzają się prelekcje na niekiedy tematy mało kogo obchodzące. I to wszystko. Taki schemat pasuje do zdecydowanej większości klubów wiejskich w Poznaniu.

A więc kulturalne propozycje raczej nie pokrzepiają miłośników. Może więc sportowe? Tak może i było, gdy lata swojej świetności przeżywały Ludowe Zespoły Sportowe. Teraz i one poddały się rozlicznym przeciwnościom (zwłaszcza finansowym) i w niewielkim stopniu przyciągają miłośników sportowych emocji.

Tym bardziej, że nie wszędzie są boiska, a jeśli są, to niekiedy muszą się opierać zapędowi władz lokalnych czy kierownictwa gospodarstw rolnych, by tych paręset metrów gruntu... zaościć. — Po co mają leżeć odłogiem — mawia się — skoro można by coś zasiać i pożytek z tego byłby większy. Przed takimi właśnie zapędami trzeba było niedawno bronić boiska w Chrzypsku Wielkim, a w innych wsiach co ja kiś czas podnoszony jest alarm z tego właśnie powodu.

Faktem jest z drugiej strony, że młodzież nie kwapi się zbyt do wsparcia prób ożywienia co-

dzienności na wsi. Woli przyjść na gotowe niż pomóc w zorganizowaniu jakiejś imprezy czy przygotować wieczór klubowy. I nie o brak inwencji chodzi, lecz raczej o pewną postawę „tylko brania, a nie dawania”. Wówczas łatwo jest krytykować, że niewiele się dzieje, gdy samemu stoi się z boku. O takich właśnie nawykach — wiele niepokojących zresztą — sygnalizują działacze kulturalni i sportowi przede wszystkim z gmin: Dominowo, Niekanowo, Murowana Goślina, Rakoniewice i Zanie-mysł. Gdzie indziej ponoć też nie jest lepiej.

A swoją drogą skutecznie powinny władze lokalne zająć się tym problemem. Nie czekać aż zupełnie kultura na wsi znajdzie się na łopatkach. (bop)

telefony
donoszą...

- Niedaleko Okonka (Pilskie), kierujący „Fiatem” 126p podczas wymijania innego samochodu uderzył w tył nieoświetlonego wozu konnego. Na skutek odniesionych w wypadku obrażeń zmarła żona kierowcy. Natomiast on i ich 4-letnia córka przebywają w szpitalu.
- W Sadowie (Kaliszkie), samochód poraził pieszego, który poniósł śmierć.
- W Białobłotach (Kaliszkie), ranny został motocyklista, którego potrącił nieustalony pojazd.
- W Pleszewie (Leszczyńskie), śmierć poniósł 80-letni mężczyzna,

który prowadząc rower, chodnikiem nagle przewrócił się na jezdnię i przejechał został przez „Mazę”.

● W Wleńsku (Pilskie), „Wołga” zderzyła się z motocyklem. Rannego motocyklistę przewieziono do szpitala.

● Na drodze Nowa Wieś — Mochy (Leszczyńskie), kierujący „Zasawą” na łuku drogi przekroczył oś jezdni i doprowadził do zderzenia z motocyklem, którego kierowca i pasażerka zostali ranni.

● W miejscowości Dobierzyn (Poznańskie), spadł się dach stodoły oraz tegoroczne zbiory. Straty ocenia się na ponad 470 000 złotych. Dzięki sprawnemu działaniu jednostek straży pożarnej niedopuszczono aby ogień przenosił się na sąsiadujące ze stodołą budynki. Przyczyną powstania pożaru było samozapalenie się słania. (jz)

Wrzesień 22 Wtorek	Maurycygo Tomasza Słońce: 6.37—18.53
--------------------------	--

TEATRY

POZNAŃ

WIELKI — g. 17 „Straszny dwór” (Spotkania z operą).
MUZYCZNY — g. 19 „Wiktoria i jej huzar”.
POLSKI — g. 19 „Kwartet”.
NOWY — g. 19 „Oskarżony”.
CZERWIEC — PIĘCZDZIESIĄTSZESĆ

KLUB ROZRYWKI „BROWAR” — g. 21 Kabaret „Pod spodem” pt. „Spytaj się siostrze”.

KINA

CHODZIEZ Notec: „Dzięki Bogu, już piątek” (amer.).
GOSTYŃ: „Bitwa o Midway” (amerykański), „Mandingo” (amer.).
JAROCIN: „Pawłowi Mechagodził II” (jap.), „Potop” cz. I i II (pol.), „Constans” (pol.).
KALISZ Kosmos: „Droga szkie-

letów” (rum.), „San Babilla, godzi na 20” (wł.); Stylowe: „Noce i dnie” cz. I i II (pol.), „W pustyni i w puszczy” (pol.); Syrena: „Superpotwór” (jap.), „Joe Valachi” (jap.).
KEPNO: „Parszywa dwunastka” (amer.), „Król i gwiazda wieczorna” (czech.).
KŁODAWA: „Obcy — 8 pasażer „Nostromo” (ang.).
KONIN Oskard: „Człowiek z żelaza” (pol.); Górnik: „Zindy, chłopiec z bagien” (meks.), „Port lotniczy 77” (amer.).
KOSCIAN: „Ciemne słońce” (cz. chosłowski).
KROTOSZYN: „Gorączka” (pol.), „Pan Wolodyjowski” (pol.).
LESZNO: „Przegląd Alibab i czterdziestu rozbójników” (radz.), „Strach nad miastem” (fr.), „Imperium namietności” (jap.).
NOWY TOMYŚL: „Kto tu mówi o miłości” (węg.).
OBORNIK: „Saturn-3” (ang.).
OBRYCZKO: „Co mi zrobisz, jak mnie złapiesz” (pol.).
PILA Sokół: „Bliskie spotkania trzeciego stopnia” (amer.).
PLESZEW: „Prom do Szwecji” (pol.).
PNEWY: „Rój” (amer.).
RAWICZ: „O jeden most za daleko” (ang.).
SŁUPCA: „Szantaż” (angielski), „Gang Olenna na szlaku” (duń.).
SYCOW: „Akoja pod Arsenalem” (p.).
SZAMOTULY: „Przepraszam, czy tu biżuteria?” (pol.).

SREM Klubowe: „Akwanauel” (radz.); Słonko: „Polonia Restituta” cz. I (pol.).
ŚRODA: „Żandarm w Nowym Jorku” (fr.), „Dziś w nocy umrze miasto” (pol.).
TRZCIANKA: „Gorące polowanie” (jap.).
TUREK: „Władysław Sikorski” (pol.).
WALCZ WOK: „Dyrygent” (fr.).
WRONKI: „Nie ma moonnych” (pol.), „Kochaj, albo rzuć” (pol.), „Tu mieszka Murzynek” (pol.).
WRZEŚNIA: „Tortury” (fr.).
WSCHOWA: „Tango ptaka” (pol. ski).
ZŁOTÓW: „Paryż — Warszawa bez wizer” (pol.), „Indeks” (pol.).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Polskie kapiele; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio „Gama”; 15.05 Popołudnie dziewczęce i chłopięce; 15.35 Co jest grane? i muzyczna niespodzianka; 16 Muzyka i Aktualności; 16.30 Gwiazdy, opowieści, legendy; 17.10 Radiowe spotkania; 17.30 Radiokurier; 19.25 Kiermasz polskiej piosenki; 19.40 Magazyn międzynarodowy „Punk! widzenia”; 20.05 Konec życia; 20.30 Piłkarski Total; 20.35 Orkiestra w repertuarze popularnym; 21.23 Tydzień muzyczny w kraju; 22.35

Bydgoszcz na muzycznej antenie; 23 Wiadom., inf. sport. oraz „Polemiki”; 23.30 Aud. public.

WIADOMOŚCI: 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 19, 22.

PROGRAM III: 8.05 Jesienny standard — Deszczowy dzień; 8.30 Prosto z kraju; 9 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 9.15 Barokowy koncert; 9.55 „Białe noce” wiersze poetów łotewskich; 10 Co kto lubi 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Supraphon; 11 „Inwazja jaszczurów” — pow. w wyd. dźwięk.; 11.30 Z archiwum polskiego jazzu; 12.05 W tonacji Trójką; 13 Powt. z rozrywki; 13.50 Prywatne życie ducha dzieł — pow.; 14 Szkoły instrumentalne francuskiego baroku — klaviersy; 15.05 Wokół nowej fall; 15.40 W roli głównej: Teresa Haremska; 16 Pamiątki potoczne, wrzesień 1881 r.; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Rep. pt. „Polska, to jest dla mnie pieśń, poezja”; 17.05 Muz. poczta UKF; 17.40 Bielszy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 17.25 Czas relaksu; 19 „Co z tą świetlicą”; 19.20 Z pieśni w sercu — gra Bill Evans; 19.35 Solo na fletu Pana — gra George Zamfir; 19.40 Dni walczącej stolicy — Kronika Powstania Warszawskiego; 19.55 Muzyczne Impresje; 20 Antologia piosenek francuskiej; 20.30 „Kot w pepegach” słuch.; 21 Komputerowy rock zespołu Tangerine Dream; 21.30 Śladami jazzowych legend; 22.05 Gwiazda śledztwa wczorów

— Electric Light Orchestra; 22.15 Konsonanse i dysonanse; 23 Białe noce — wiersze poetów łotewskich; 23.05 Między dniami a snem.

WIADOMOŚCI: 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV (aud. lokalne Poznańskie): 6.45—8 Radioexpress; lokalny serwis informac.; wiadom., „Szykalów dnia” z pr. I; przegląd prasy poznańskiej; inf. dla kierowców; tel. 722 553-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.20 Zastanówmy się wspólnie cz. I; 17.40 Stereo: Muzyka instrumentalna; 18.10 Zastanówmy się wspólnie — cz. II; 18.35 Bajka dla dzieci.

TELEWIZJA

PROGRAM I

16.30 — Dziennik;
17.00 — Dla dzieci — Kino Telewizji Najmłodszym;
17.30 — Polska Kronika Filmowa;
17.40 — Interstudio;
18.10 — Telewizja Młodych, magazyn „CDN” — „Do roboty”;

PROGRAM II

19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
20.00 — Myśli oświecone: „Ab, wszyscy mogli żyć życiem szczęśliwym”;
20.30 — Wtorek Melomana — „Z konkursowych nagrań Akilko Ebi”;
21.30 — 24 godziny;
21.40 — Wieczór filmowy — w programie: Kino Miniatur — „Nowości węgierskiej animacji”; „Tajemnice i sensacje małej kinematografii”; „Drze wo reką wypleszone”.

GŁOS WIELKOPOLSKI redaktorzy w województwach
KALISZ: Zofia Pocewicka, ul. Kazimierzowska 4 tel 736-89
KONIN: Wacław Piłowski, pl. PZPR 1 tel 266 67
LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38 tel 61-61
PILA: Władysław Wójcik, ul. Okrzei 7a tel 43 56